NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 16 STRON DRUKU WYDANIE III.

Rok XII. Kraków, niedziela 2 czerwca 1929 Nr. 146

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kommunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji	mies.	Zł. 6'00	kwart.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt.	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

OZJASZ THON

Ku ukończeniu

Kraków, 1 czerwca.

Komitet Akcyjny, zwołany do Berlina — zamiast do Londynu jak pierwotnie projektowano, — będzie mógł i zapewne też będzie chciał skorzystać ze swoich uprawnień i ostatecznie zakończy sprawę rozszerzenia Jewish Agency. Kongresowi pozostanie tylko formalna ratyfikacja, no — i cały szereg zadań natury organizacyjnej które zawarcie „spółki" zazwyczaj u pierwotnego właściciela wywołuje. O tych zadaniach nieraz już na tem miejscu pisałem. i jeszcze do nich przed Kongresem nieraz będę wracał. Są to bowiem zagadnienia, które głęboko wrzynają się w całą organizację i są rozstrzygające dla jej przyszłości. Dzisiaj jednak pragnąłbym tylko omówić to główne zadanie obecnej sesji Komitetu Akcyjnego, które ma za przedmiot sfinalizowanie sprawy, przeciążającej się już sześć lat, a ostatnio doprowadzonej, zdaje się do bardzo zadawalających układów.

Że układy te wywołują ze wszech miar i u wszystkich żywe zadowolenie, — o tem świadczy najwymowniej jednogłośne uznanie, uznanie wprost pełne zachwytu całej prasy palestyńskiej dla p. Feliksa Warburga. Ten „Non-Zionist", który z radością przepowiada na najbliższą przyszłość zniknięcie tej właśnie „species" w społeczeństwie żydowskiem, ten niby „asymilator". który ze łzami wzruszenia mówi o wielkości i zbawienności sjonizmu dla narodu żydowskiego, ten magnat, który zapowiada, że za pieniądze składane przez niego i jego towarzyszy na rzecz odbudowy Palestyny zupełnie nie zamierza zdobyć decydującego wpływu na pracę w Palestynie, pozostawiając go właśnie samym Palestyńczykom. — otóż ten nasz „spólnik" zasłużył na entuzjastyczny poklask, jakim go darzyła Palestyna. Z całej zaś postawy jaką zajął p. Warburg, filar naszych „kompacystentów", można wnioskować że nasze warunki, opracowane na ostatnich dwóch posiedzeniach Komitetu Akcyjnego i przedstawione przez prezydenta Weizmanna drugiej stronie. zostały w całości lub w przeważającej mierze ostatecznie przyjęte. Zresztą taki stan rzeczy zastał Komitet Akcyjny już na swojem grudniowem posiedzeniu. A mamy wszyscy żywo w pamięci, że Komitet Akcyjny tylko w niektórych szczegółach miał jeszcze swoje zastrzeżenia.

Jednem z tych zastrzeżeń zresztą przez nas silnie zaakcentowanych, jest kwestja prezydentury rozszerzonej Agencji. Kongres zobligował nas do bezwarunkowego ustalenia, że prezydentem jest każdorazowy prezydent Organizacji sjonistycznej. Każdy prosto myślący i sprawiedliwy człowiek przyzna, że ten postulat jest uzasadniony Stworzyliśmy coś wielkiego, mamy, że tak powiem, olbrzymi kapitał materjalny i moralny w tym interesie, — rzecz więc jasna, że nie możemy zrezygnować z naszej „firmy", co się w osobie naszego prezydenta wyraża. Powiedzmy tak niejako z kupiecka: Kiedyśmy ten wielki interes, zwany odbudową Palestyny żydowskiej, rozpoczęli było może tylko pół na pół szans i ryzyka. Sprawa była niesłychanie ciężka, nic tedy dziwnego, że sceptyków było więcej, niż wierzących. Doprowadziliśmy w ciągu ostatnich 10—12 lat do tego, że wszelkie ryzyko jest niemal zupełnie wykluczone. Ryzyko jedyne może tylko polegać na — tempie Może być tempo znacznie przyspieszone, jeżeli się koło interesentów rozszerzy i intenzywność zainteresowania pogłębi. Po to właśnie rozszerzamy Agencję, ażeby tempo przyspieszyć i wzmocnić Ale wołamy naszych spólników do najzupełniej realnego i stuprocentowo pewnego interesu. Nie mamy więc powodu wydawać kierownictwa z ręki.

Słyszy się, że w tym punkcie nietyle zasadniczym, ile silnie „prestyżowym", osiągnięto korzystny kompromis. Będzie to tak że pierwszym prezydentem zostanie niewątpliwie Weizmann, później zaś zasadniczo każdorazowy prezydent Organizacji sjonistycznej, chyba że kwalifikowana większość trzech piątych zgodzi się na inną osobę. To znaczy, że znaczny odłam sjonistyczny musiałby się przechylić na drugą stronę, ażeby kto inny zajął naczelne miejsce w Agencji.

Sądzę, że to jest kompromis do przyjęcia, choćby już z tego względu, że nie można nigdy zbiorowisku ludzi odjąć na zawsze wolnej decyzji i suwerenności co do wyboru swego przewodnictwa.

Ważniejsza natomiast sprawą, w której uważałbym ustępliwość sjonistyczną za szkodliwą i niedopuszczalną, jest ta, która odnosi się do uznania prawnej podstawy Jewish Agency. Jest wiadomem, że naszą prawną podstawą o sankcji międzynarodowej jest deklaracja Balfoura, przyjęta i powtórzona uroczyście w uchwale w San Remo. a tak samo wciągnięta do tekstu mandatu. W tym medzynarodowym instrumencie. pozostającym pod ochroną Ligi Narodów, jest mowa o historycznym związku Palestyny z narodem żydowskim. Na tej podstawie nadaje się „wszechświatowemu" narodowi żydowskiemu prawo rozbudowania sobie w Palestynie siedziby narodowej. Tymczasem stało się tak, że pierwszy Wysoki Komisarz. Żyd i gorący sjonista Herbert Samuel. osłabił ten wielki historyczny rozmach. Po pogromach w Jerozolimie i Jaffie chciał on za wszelką cenę pacyfikować kraj, ażeby wogóle umożliwić tam spokojną pracę. Sir Herbert jest liberałem. Żydem, a nie — generałem. Przebojem nie chciał iść, tak samo, jak tego nie uczynił inny Żyd, lord Reading, w Indjach. Jeśli Anglja gdzieś posyła Żyda. to znaczy, że nie chce — krwi przelewu. Herbert Samuel wydał tedy t. z. „Białą księgę", która stanowi osłabienie deklaracji Balfoura i mandatu. W tej Białej Księdze jest tylko mowa o Żydach palestyńskich, którzy sobie w Palestynie wybudują siedzibę narodową. To jest zacieśnienie pod względem narodowego charakteru „narodowej" siedziby. Otóż mówią, że Marshall chciałby właśnie Białą Księgę wziąć za podstawę prawną Jewish Agency.

Na to nie możemy się nigdy zgodzić. Po pierwsze już choćby dlatego, że to byłoby zupełnie — nielogiczne. Przecież samo pojęcie Jewish Agency, która składa się z Żydów całego świata i ma w pewnym rozmiarze rządy w Palestynie, zadaje kłam owemu zacieśnieniu. Każdy Arab mógłby zakwestjonować prawo Jewish Agency, wskazując na to, że w niej zasiadają niepalestyńscy obywatele. Ale to jest tylko formalny szkopuł.

Jest inny zarzut, zasadniczy, podstawowy: Palestyna należy historycznie do całego narodu żydowskiego, i naród żydowski jest powołany, ją *sobie* odbudować. Nawet ten Żyd, który z tej czy innej przyczyny, nie może jeszcze tam zamieszkać. może się uważać za duchowego obywatela Palestyny, nie rozluźniając bynajmniej swojej łączności, nawet silnie sentymentalnej, ze swoim krajem rodzinnym, którego pozostaje wiernym obywatelem.

Może być, że ta konstrukcja jest nieco trudna dla normalnych stosunków, ale każdy rozumie, że żydostwo właśnie ma takie losy historyczne, że u niego panują nieraz zgoła odmienne prawa — psychiczne. Nikt nie podejrzewa Herberta Samuela o zmniejszony patrjotyzm angielski, chociaż on jest entuzjastycznym Palestyńczykiem i sjonistą z ideologji. W Polsce nazywało się Naruszewicza „mężem dwóch epok i obywatelem dwóch krajów". To jest bardzo możliwe myślowo i praktycznie. Obawa p. Marshalla przed ewentualnem „podejrzeniem" jest płonna. Zła wola zawsze coś znajdzie, a dobra wola uzna wyjątkowość historycznej ewolucji.

W tym punkcie, powiadam, nie wolno nam okazać najmniejszej ustępliwości, bo onaby trafiła w najgłębszą zasadę naszej ideologji. A takich ofiar w żaden sposób ponieść nie możemy. Zdaje się, że nasi przyszli spólnicy od nas też takich ofiar żądać nie będą.

Wobec tego jest uzasadniona nadzieja, że finalizacja ostateczna teraz właśnie nastąpi. Quod felix faustum fortunatumque sit!

Z DNIA

Zwycięstwo Partji Pracy

W chwili, kiedy piszemy te słowa (piątek go dzina 7 wiecz.) nie znamy jeszcze wyników wyborczych ze wszystkich okręgów, a w szcze gólności nie wiemy, czy Partja Pracy zdobyła bezwzględną większość mandatów. Z tych jednak telegraficznych informacyj, które posiadamy odnośnie do miniewięcej dwóch trzecich części wszystkich okręgów, wynika, że Labour Party odniosła onegdaj świetne zwycięstwo. Konserwatyści wyszli z wyborów złamani na całej niemal linji, liberali opuszczują plan wyborczy z dużem rozczarowaniem. Partja Pracy zdobyła w każdym razie największą ilość mandatów, a chwilowo wątpliwem jest tylko jeszcze, czy zdobyła bezwzględną większość. Niewiadomo też na razie, czy uzyska większość absolutną wraz z liberałami, — kwestja o tyle aktualna, o ile taka koalicja dałaby się w przyszłej Izbie gmin skojarzyć.

O rezultacie wyborów angielskich będziemy naturalnie mieli sposobność jeszcze szczegółowo i wyczerpująco pisać. Chwilowo, pod pierwszem wrażeniem wielkiego zwycięstwa Partji Pracy, chcielibyśmy podkreślić jedynie tylko dwa momenty.

W pierwszym rzędzie podnieść należy, że zwycięstwo Labour Party jest wspaniałym i radosnym trjumfem europejskiej myśli demokratycznej i pacyfistycznej. Trjumfem angielskiej Partji Pracy cieszy się dzisiaj nietylko cały świat socjalistyczny, ale w równej niemal mierze cała światowa demokracja i cały światowy ruch pacyfistyczny. Znakomity publicysta angielski Wickham Steed — *który nb. nie jest socjalistą — pisał w przeddzień wyborów, że wyborca angielski powinien mieć w dnia wyborów jedną tylko troskę: o pokój w świecie. On sam, Steed, zada kandydatowi jedyne pytanie: co pan myśli o pokoju? Od tego bowiem, czy świadomie lub mimowoli przygotowuje się nowe wojny czy też wzmacnia pokój, zależy dobrobyt mas i cała przyszłość cywilizacji. I z tego punktu widzenia — oświadcza Steed — najwięcej zaufania budzi Partja Pracy, o ile łączy pacyfizm na zewnątrz z nieforsowaniem wojny domowej tj. walki klas na wewnątrz, — natomiast z pośród obu innych partyj nie wszyscy kandydaci budzą w równej mierze to zaufanie. (W największej mierze budzi je Herbert Samuel!) I oto główna prawdopodobnie przyczyna zwycięstwa Partji Pracy. Wszyscy zapewniają dziś, że są pacyfistami. Ale wyborca angielski najbardziej wierzył pacyfistycznym deklaracjom Partji Pracy i dlatego przyczynił się do jej walnego zwycięstwa.*

Powtóre zaś pragnęlibyśmy podkreślić, że obawy żywione w Polsce względem Partji Pracy i liberałów nie są, naszem zdaniem, słuszne. Nie jest prawdą, ażeby Labour Party była za rewizją granic. Labour Party będzie skłonniejsza na punkcie opróżnienia Nadrenji, co dla Polski w istocie jest rzeczą dość obojętną, natomiast w kwestji traktatu wersalskiego nie dopuści do żadnych lekkomyślnych posunięć. Pozatem wogóle w dziedzinie jednostkowych problemów polityki międzynarodowej panuje w Anglji duża jednolitość oraz konserwatyzm poglądów, tak, że zmiana rządu nie oznacza w tym względzie żadnej rewolucji. Jeśli rząd lewicowy w kwestjach międzynarodowych odwróci się od dotychczasowych metod konserwatystów, to tylko, o ile idzie o wielkie i zasadnicze wytyczne w stosunku do organizacji pokoju światowego. A w tym kierunku zmiana rządu w Anglji może Polsce wyjść tylko na dobre. Polska należy bowiem do tych państw, które najbardziej potrzebują pokoju i najbardziej mogą stracić na wojnie. (b)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec br

Wielkie zwycięstwo Partji Pracy

w wyborach angielskich

Londyn. 31. 5. PAT. Według wyników wiadomych o godz. 5 rano, stosunek był następujący: **konserwatyści utracili z dotychczas posiadanych mandatów 52 zdobyli zaś mandat w jednym okręgu, w którym dotychczas nie posiadali większości. Partja Pracy straciła 3 mandaty w okręgach, w których dotychczas posiadała większość, zdobyła zaś 57 nowych mandatów,** liberali zdobyli 8, **stracili zaś 9 mandatów z posiadanych dotychczas.** Wśród wybitnych osobistości wybranych dotychczas znajdują się minister spraw zagranicznych **Chamberlain** który uzyskał większość 43 głosów, minister kolonji **Amery**, minister opieki społecznej **Neville Chamberlain**, minister spraw wewnętrznych **Johnson Hicks**, minister lotnictwa **sir Hoare**, minister wojny **Worthington Ewans**, minister oświaty **Percy**, podsekretarz ministerstwa spr. zagr **Locker Lampson** i podsekretarz stanu lotnictwa. Liberali utracili około 9 mandatów z posiadanych przez nich przeciętnych działaczy, **natomiast zdobyli mandaty dla sir Herberta Samuela** oraz byłego burmistrza Simona.

Minister spraw zagranicznych Chamberlain wybrany ponownie w okręgu Birmingham zdobył 16.862 głosów, podczas gdy kandydat partji pracy Willoy uzyskał 16.819 głosów.

Wyniki z 220 okręgów

Londyn. 31. 5. PAT. O godz. 10 rano wyniki wyborów w 220 okręgach stanowiących ponad jedną ósmą część ogólnej liczby okręgów wyborczych, przedstawiają się jak następuje: konserwatyści 80 mandatów, labourzyści 121, liberali 14 i niezależni 5 mandatów. Stąd wynika, że konserwatyści zyskali w tych okręgach jeden mandat, stracili zaś 52 w stosunku do stanu poprzedniego, labourzyści zyskali 57, stracili 3, liberali zyskali 8, stracili 9, niezależni zyskali dwa.

Straty konserwatystów i liberałów

Londyn. 31. 5. PAT. Charakterystyczną cechą wyników pierwszego dnia wyborów **jest** przesunięcie części głosów, które mieli po przednio konserwatyści na rzecz Partji Pracy. **Niemal wszędzie większość posiadana przez konserwatystów zmalała o wiele tysięcy głosów.** Dotychczasowe wyniki **wykazują, że liberali uzyskali nieznaczną liczbę mandatów.** Wyniki z dnia dzisiejszego dowiodą, **czy ufność li** berałów, że zdobędą znaczną ilość manadatów w hrabstwach wiejskich będzie **uzasadniona.** Prasa konserwatywna skłonna **jest przypisywać** straty, poniesione przez **konserwatystów** interwencji liberałów. **Dzienniki liberalne dają wyraz rozczarowaniu z powodu wyników pierwszego dnia wyborów.**

147 — 182 — 22

Londyn, 31 5 PAT. Według obliczeń, które napłynęły do godz. 14.30 konserwatyści uzyskali 147 mandatów, Labour Party 182, liberałowie 22, niezależni 6.

Baldwin i Lloyd George wybrani

Londyn, 31 5 PAT. Baldwin wybrany większością 14,018 głosów, podobnie wybrany został Loyd George. Baldwin, komentując rezultaty wyborów oświadczył, że podczas wyborów generalnych należy się zawsze liczyć z pewnemi odchyleniami wahadła.

* * *

Londyn. 31. 5. PAT. Córka Loyd George'a, Megan, została wybrana jako kandydatka stronnictwa liberalnego.

Co mówi Mac Donald?

Londyn, 31 5 PAT. Leader Labour Party MacDonald, w wywiadzie prasowym oświadczył, że dotychczasowe rezultaty świadczą, *że rząd utracił zaufanie kraju na rzecz Labour Party.* MacDonald podkreślił niebywały wzrost głosów, oddanych na kandydatów Labour Party.

(Dalsze telegramy o wyborach — na stronie 3.)

Otwarcie sesji sjońskiego Komitetu

Wykonawczego

Berlin. 31. 5. ŻAT Dziś o godz. 11 rano nastąpiło otwarcie sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Posiedzenia są poufne W obradach bierze udział 40 członków A. C. pozostali członkowie A. C., są w drodze do Berlina. Prezydent **Dr. Weizmann** nie przybył jeszcze narazie do Berlina, również jest nieobecny Sokołow, który znajduje się w Ameryce. Przyjazd prof. **Brodetzkiego** spodziewany jest lada chwila. Przemówienie inauguracyjne w języku hebrajskim wygłosił przewodniczący A. C. **Dr. Leo Motzkin.** W mowie swej m. in. prosił żydostwo palestyńskie o wybaczenie, że i tym razem A. C. zmuszony był odbyć swe narady poza granicami Palestyny. W dalszej części swego przemówienia wygłosił gorące wspomnienie po śmierne ku czci zmarłego niedawno działacza sjonistycznego Kahana-Bernsteina. Następnie A. C. uchwalił wysłać depeszę do prezydenta Weizmanna i Louis Lipskyego z życzeniami całkowitego powrotu do zdrowia.

Porządek dzienny obrad obejmuje kwestje następujące:

1) Sprawy dotyczące utworzenia Jewish Agency,

2) Porządek dzienny XVI. Kongresu Sjonisty cznego,

3) Zagadnienie imigracji do Palestyny,

4) Interpelacje.

Następnie pułk. Kish złożył sprawozdanie o konferencjach, jakie prez. Weizmann odbył w Palestynie z przedstawicielami kół zbliżonych do Feliksa Warburga. Stwierdził on, że wymiana poglądów w sprawie Jewish Agency toczyła się w nader przyjaznym tonie i że znaleziono rozwiązanie dla najdonioślejszych kwestyj.

Z kolei wygłosił dwugodzinny referat członek Egzekutywy Dr. **Rosenblueth**, który dał zarys historyczny przebiegu rokowań w sprawie Jewish Agency i zobrazował poszczególne punkty statutu J. A.

Następnie rozpoczęła się dyskusja generalna, przyczem pierwszy zabrał głos poseł **Grynbaum,** który krytykował poszczególne sformułowania statutu Agencji Żydowskiej i poddał je szczegółowej analizie. jednak nie wykazał sprzeciwu wobec idei Agencji. Zamknięcie obrad A. C. spodziewane jest we wtorek lub środę.

„Alliance" odmawia udziału w Jewish Agency

Paryż. 31. 5. ŻAT. Jak się dowiadujemy, Alliance Izraelite **odmówiła udziału w Agencji Żydowskiej.** Decyzja ta umotywowana jest tem, że Alliance Izraelite jest organizacją międzynarodową, nie może więc reprezentować żydostwa francuskiego.

—o—

Otwarcie sanatorjum robotniczego w Palestynie

Jerozolima. 31. 5. ŻAT. Odbyło się tu uroczyste otwarcie nowo wybudowanego **sanatorjum robotniczego należącego do Kupat Cholim. Pod czas uroczystości wygłosili przemówienia: p. Shold, Dr. Jasski i Harzfeld w imieniu federacji robotniczej.**

Zaledwie kilka głosów zabraknie Labour Party do absolutnej większości

Wynik z 599 okręgów wyborczych

Londyn. 31. 5. PAT. Wyniki z godziny 19. przedstawiają się następująco: konserwatyści 235, Partja Pracy 283, liberali 50, niezależni 7.

Labourzyści zyskali 124 mandaty, liberali 32, konserwatyści 3, niezależni 2. Stracili: konserwatyści 136, liberali 26, Labour 4, niezależni 2, komuniści 1.

Z członków gabinetu wszyscy zostali wybrani. Przepadło jedynie kilku podsekretarzy stanu. Z wybitnych polityków wybrani zostali: Lloyd George wraz z synem i córką, Mac Donald z synem, Artur Henderson z dwoma synami, Baldwin oraz syn jego, wybrany jako kandydat Partji Pracy.

• • •

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn. 31. 5. (L) Godzina 21. Do tej chwili znane są wyniki z 591 okręgów wyborczych. Do tej chwili partja pracy uzyskała 288 mandatów, konserwatyści 249, liberali 50, inne stronnictwa 7 mandatów.

Brak jeszcze wyników z 24 okręgów. Ale już teraz okazuje się, że Labour Party będzie najsilniejszem stronnictwem w parlamencie, choć jest rzeczą prawie wykluczoną, by uzyskała ona absolutną większość. W najlepszym bowiem wypadku możeona uzyskać 302 mandaty, a jak wiadomo bezwzględna większość wynosi 308. Z pośród 24 okręgów, w których wynik jest jeszcze nieznany, w dziesięciu okręgach Labour Party nie wystawiła wogóle swych kandydatów.

Ostateczny wynik wyborów znany będzie dopiero 10 czerwca, tj. po wyborach, dokonanych przez uniwersytety.

• • •

Londyn 31. 5. (L) O godzinie 10 wieczór ogłoszono wynik wyborów z 599 okręgów. Konserwatyści uzyskali 253 mandaty, Labour Party 289, Liberali 50, niezależni 7. Brak jeszcze wyników z 16 okręgów na ogólną liczbę 615.

• • •

Londyn. 31. 5. PAT. Komunikat Reutera z godziny 10 wieczór, podaje, iż wobec wyników głosowania, Labour Party nie będzie mogła w żaden sposób zapewnić sobie absolutnej większości w parlamencie.

Dyskusja na posiedzeniu A. C.

Berlin, 31 5 ŻAT. Na dzisiejszem popołudniowem zebraniu Komitetu Akcyjnego toczyła się dalsza dyskusja nad sprawozdaniami. *Ponieważ żadna z grup nie zgłosiła zdecydowanego i zasadniczego sprzeciwu wobec idei Jewish Agency dyskusja ogólna została ominięta.* Komitet Wykonawczy przeszedł do dyskusji szczegółowej nad poszczególnymi punktami statutu Agencji. W dyskusji zabierali głos poseł Farbstein w imieniu Mizrachi, Ryszard Lichtheim w imieniu rewizjonistów, dr Sołowejczyk w imieniu radykalnych sjonistów, oraz posłowie Grynbaum i Reich.

Następnie przewodniczący Organizacji Sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld zgłosił wniosek, na podstawie którego Komitet Wykonawczy upoważnić ma Wszechświatową Egzekutywę Sjonistyczną do zwołania zebrania konstytucyjnego rady Agencji Żydowskiej z tem zastrzeżeniem, że uchwały będą później usankcjonowane przez Kongres Sjonistyczny. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się dopiero na późniejszych posiedzeniach A. C. w przyszłym tygodniu.

Co zeznają świadkowie w procesie mordercy Radicza?

Białogród, 31 5 ŻAT. Na wczorajszej rozprawie przeciwko Punicowi Raczicowi oraz współoskarżonym odczytywano zeznania świadków, którzy nie stawili się na rozprawę. Między innemi odczytano zeznanie byłego deputowanego Pribicewicza, który w chwili dokonania zbrodni siedział obok Stefana Radicza. Pribicevicz stwierdza m. in., że nie jest w możności powiedzieć, czy zbrodnia została dokonana z własnej inicjatywy przez Punica Radicza czy też miał on wspólników. Pozatem odczytano zeznanie byłego deputowanego Macieka, byłego szefa chorwackiej partji chłopskiej. Z kolei zeznawał szereg świadków, którzy m. in. stwierdzili, że słyszeli, jak jeden z oskarżonych, Tomasz Popovic wykryknął, że nie będize pokoju tak długo, dopóki nie spadnie głowa Stefana Radica. Inny świadek, były deputowany, Milder, oświadczył, że po zbrodni dostrzegł Dragutina Jovanowic a obok ciała zabitego Bassariceka. Jovanovic wypowiedział wyraźnie następujące słowa: „W ten sposób oczyszcza się swój honor“. Zkolei nastąpiła w rozprawie przerwa. O godz. 17-tej nastąpi dalsze przesłuchanie świadków. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

Tryb życia prezydenta Hoovera

Kiedy Calvin Coolidge ustępował ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, oddawano mu pochwały, że był jednym z najzdrowszych prezydentów. Pracował pilnie i nigdy nie okazywał zmęczenia i przez cały czas urzędowania ani razu nie był chory. Silną konstrukcję zawdzięczał — jak opowiadają — prostemu i regularnemu trybowi życia, które prowadził również i wtedy, gdy mieszkał w Białym Domu. Nowy prezydent Hoover pragnie również naśladować ten przykład i c...zać, że i on zdoła z taką samą łatwością wypełniać liczne i trudne często obowiązki naczelnika państwa, jak i jego poprzednicy. Wydał już rozporządzenie co do rozkładu czasu w Białym Domu, aby uczynić go bardziej celowym. Zredukował znacznie liczbę urzędowych przyjęć, ograniczył godziny audjencyj i ułożył program dnia, w którym ściśle określony jest czas dla ćwiczeń cielesnych i rozrywek.

Herbert Hoover rozpoczyna dzień sportem. O godzinie 7-mej schodzi do ogrodu Białego Domu, by grać w piłkę lekarską. Jest to niewinna gra w piłkę dla panów, którzy przekroczyli już wiek młodzieńczy. Towarzyszami prezydenta w tej sportowej zabawie są jego przyjaciele, będący w tym samym wieku, co Hoover, towarzysze, z którymi poprzednio często udawał się na rybołóstwo. Jest to nowy sekretarz dla spraw wewnętrznych Willbur, sędzia najwyższego trybunału Harlen F. Stone, sekretarz stanu dla rolnictwa Hyde, dziennikarz Marek Sullivan i lekarz Białego Domu, dr. Joel T. Boone, który jako specjalista lekarski, kontroluje grę i uważa, by panowie zanadto się nie męczyli. Ta ranna gra w piłkę lekarską była przyczyną, że małej sportowej drużynie Hoovera nadano specjalną nazwę. Tak samo jak dawniej mówiło się o „tennisowym gabinecie“ Roosevelta, bo prezydent ów chętnie grywał w tennisa, tak nazywają teraz towarzystwo Hoovera „gabinetem porannym“ albo „doradcami piłki lekarskiej.

Dopiero po ćwiczeniach sportowych prezydent je śniadanie. Przeważnie zasiada do śniadania z towarzyszami sportowymi, w każdym razie nie w kole domowem. O godzinie 9 śniadanie jest skończone. Hoover żegna się z przyjaciółmi i udaje się do swego gabinetu, gdzie czeka już na niego mnóstwo dokumentów i aktów. W wtorki i czwartki przyjmuje przedst... wicieli prasy. W gabinecie przegląda pocztę, potem dzwoni na swą długoletnią sekretarkę, miss Shankey. Jest to pierwsza kobieta, piastująca godność sekretarki prezydenta Stanów Zjednoczonych. Do godziny pierwszej Hoover pracuje w swem biurze nieprzerwanie. Tylko dwa razy w tygodniu przerywa tę pracę, by dokonać ceremonji „Shakehand“. W owych dniach pomiędzy godziną 10 a 11 i pół dopuszcza się gości, kótrzy według amerykańskiego zwyczaju przychodzą do Białego Domu jedynie po to, by uścisnąć rękę prezydenta. Jest to zwyczaj od którego żaden prezydent Stanów Zjednoczonych uchylić się nie może. Przybywają ludzie ze wszystkich zakątków Stanów Zjednoczonych a prezydent musi wszystkim po kolei podawać rękę.

Lunch podaje się punktualnie o pierwszej. Do tego posiłku zawsze zapraszani są goście, z którymi Hoover rozmawia czas jakiś po jedzeniu. Lecz najpóźniej o wpół do piątej siedzi już znowu w swym gabinecie, gdzie do godziny 7-mej załatwia sprawy państwowe. Potem je obiad i oddaje się jakiejkolwiek rozrywce. Nigdy nie kładzie się spać po wpół do jedenastej. Zwykle przed udaniem się na spoczynek czyta powieści kryminalne, które bardzo lubi, albo też inne lekkie opowiadania.

Widać więc, że prezydent Hoover prowadzi bardzo skromny tryb życia.

Kubala i Idzikowski przybyli do Le Bouget

Paryż. PAT. Lotnicy Kubala i Idzikowski przybyli do Le Bourget na aparacie, na którym odbywali loty próbne w Villa Coublai. Obaj lotnicy kontynuować będą w Le Bourget loty próbne celem przekonania się o gotowości aparatu do lotu transatlantyckiego. Data odlotu zależna jest wyłącznie od warunków atmosferycznych.

20.000 robotników strajkuje w Bułgarji

Wiedeń. 31. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Do 5 tysięcy strajkujących robotników tytoniowych w Haskowie przyłączyło się dzisiaj 12 tysięcy robotników w Filipopolu i 3 tysiące w miejscowości Staniamaka-Kirdżali tak, że ogólna liczba strajkujących przewyższa cyfrę 20 tysięcy. Dzienniki sądzą, że ruch strajkowy wzmagać się będzie w dalszym ciągu.

Wiedeń bojkotuje mięso

Wiedeń. 31. 5. PAT. „Die Stunde“ donosi, że wskutek bojkotu mięsa, zorganizowanego przez gospodynie wiedeńskie, spadły dzisiaj znacznie ceny wołowiny i cielęciny. Natomiast ceny wieprzowiny utrzymały się na dawnej wysokości.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

Rzym. 31. 5. PAT. Pociąg idący w kierunku Neapolu wykoleił się. Ośmiu urzędników kolejowych odniosło rany. Nikt z pasażerów nie poniósł szwanku.

MALARZ ŻYDOWSKI LEO BERGER we Wiedniu został odznaczony nagrodą im. Rembrandta podczas jubileuszowej wystawy wiedeńskiego Domu Sztuki obchodzącemu obecnie swe 50-lecie.

Jak żyją Żydzi w Afryce południowej

Rozmowa z prof. Dr. J. L. Landauem

Naczelny rabin z Johannesburga i profesor tamtejszego uniwersytetu, Dr. J. L. Landau, przybył w swojej podróży do Europy, do Wiednia. Profesor Landau odwiedzi też Kongres sjonistyczny w Zurychu. Czcigodny i rzadki gość w rozmowie ciekawe opowiada szczegóły, tyczące się Żydów i żydostwa w Południowej Afryce, która tworzy państwo związkowe, należące do dominjów angielskich.

W Afryce Południowej żyje 70.000 Żydów. Gminy żydowskie znajdują się w Johannesburgu, Capstad, Transvaal, Porth Elisabeth i innych miastach na wybrzeżu zachodniem. W Johannesburgu, miejscu działania prof. Landaua, mieszka na 200.000 białych i 300.000 czarnych mieszkańców 25.000 Żydów. Capstad liczy 7.000 Żydów, — w innych miastach żyje reszta.

Żydzi w tem państwie okazują wielką zwartość i poczucie narodowe, co się uwydatnia w ich działalności charytatywnej i narodowej. — Piękne synagogi, imponujące gmachy, szkoły, szpitale, są tego dowodem. W Johannesburgu naprzykład istnieje 15 synagog, dwie żydowskie szkoły ludowe (jedną z nich utrzymuje rząd); szkoły hebrajskie w liczbie -2; dom sierót o własnym budżecie rocznym w kwocie 40.000 funtów; dom dla starców i dom młodzieży. Piękne hale gimnastyczne. scena, place sportowe dają młodzieży żydowskiej możność wyżycia się, jako młodym i Żydom zarazem Budżet zrzeszenia młodzieży wynosi rocznie 35 tysięcy funtów. Te cyfry wykazują dostatecznie, jak Żydzi w Południowej Afryce pojmują swoje obowiązki narodowe! Prócz tego duże fundusze łożone są przez żydostwo miejscowe na cele charytatywne poza własnym krajem, a głównie na odbudowę Palestyny.

Po wojnie światowej wysłali Żydzi tamtejsi do Europy na cele te 600.000 funtów. Na Keren Hajessod i Keren Kajemeth dają Żydzi na ich ogólną liczbę 70.000 — wzwyż 100.000 funtów rocznie, co na każdą głowę żydowską wynosi jeden i pół funta. Imponująca cyfra, z której 14 miljonów Żydów powinno sobie wziąć przykład! Z nieznacznemi wyjątkami Żydzi tamtejsi są sjonistami, utrzymującymi ścisły kontakt z życiem żydowskiem na całym świecie.

W życiu politycznem biorą Żydzi wybitny udział. W parlamencie zasiada 6 posłów żydowskich w różnych ugrupowaniach. Kantrich (Żyd z Polski), członek i poseł Labour Party. jest gorliwym sjonistą. Alexander (zięć rabina Schächtera z Nowego Jorku) jest posłem z ramienia niezawisłych i niemniej gorliwym sjonistą. Rząd państwa Południowo-afrykańskiego wspiera czynem i słowem żydowską Palestynę. Bardzo liczni są nobilitowani Żydzi, którzy, dysponując wielkiemi fortunami, są czynni charytatywnie. W Capstadzie znany jest ze swojej uczynności Żyd krakowski, M. Eilenberg, który odgrywa wybitną rolę.

Antysemityzmu w znaczeniu kontynentalnem niema; istnieją tu i ówdzie przesądy co do Żydów. Ale nie daje się zauważyć żadna awersja Naprzykład przy ostatnich wyborach w Bloemhatfiel został jednogłośnie wybrany burmistrzem Żyd, który sam jeszcze był emigrantem.

Południowa Afryka przedstawia niezłe możliwości dla emigracji żydowskiej, ale dla ludzi z zawodem i — co jest nieodzownem, — ze znajomością języka angielskiego. Imigrantów wspiera w kraju organizacja. zajmująca się opieką społeczną, z ramienia gmin żydowskich. oficjalnie złączonych w Board of Deputies, będący oficjalnie uznaną reprezentacją żydowską.

Emigranci przybywający do kraju bez środków nierzadko zdobywają dobre egzystencje i fortuny. Ku chwale ich i też w wielkiej mierze ku chwale Żydów polskich podkreśla prof. Landau dumnie że nie zapominają oni w uzyskanym dobrobycie o swoich obowiązkach. Należą do hojnych ofiarodawców. Prof. Landau pełen jest uznania dla energji emigrantów żydowskich z Polski.

Z Londynu do Johannesburga trwa podróż okrętem 17 dni.

I jeszcze wiele szczegółów opowiada czcigodny i serdeczny interlokutor, który sam pochodzi z Brodów gdzie się urodził, — wychowany we Lwowie. Prof. Landau należał do pierwszych towarzyszy i przyjaciół Herzla. zawsze jest czynny w ruchu i piśmiennictwie hebrajskiem. Dziś należy do czołowych członków Mizrachi. Od 26 lat żyje w Johannesburgu i jego niestrudzonej pracy na niwie narodowej nie w ostatnim rzędzie przypisać należy piękne sukcesy Żydów w Południowej Afryce.

Wiedeń, w maju. Dr. T. Nussenblatt.

Odezwa

Trudno jest mówić do sytych o głodzie, do żyjących w zbytku o bezdomności i nędzy. A jednak mówimy i nie po raz pierwszy zwracamy się do zamożnego obywatelstwa żydowskiego w głębokiem przeświadczeniu, że słowa nasze i tym razem nie padną w próżnię.

Zbliża się okres wakacyjny, okres ulubiony, wyczekiwany tęsknie przez tysiące młodych istnień, okres promiennej radości i ożywczego ciepła. Tak, ale nie dla wszystkich. — Trzeba przejść w którykolwiek z upalnych dni po ulicach, zaułkach, podwórzach żydowskiej dzielnicy, trzeba zajrzeć w głąb małych, szarych izb, pozbawionych uśmiechu błękitu i słońca, widzieć blade, zwiędłe twarze dzieci żydowskiej niedoli, na których całoroczny pobyt w stęchłych, niewietrzonych. brudnych izbach wycisnął znamienne piętno. Te dzieci należy koniecznie wydobyć z zaduchu i kurzu, dać im możność odetchnięcia pełną piersią wśród łąk i pól, dać im zdrowy, pożywny pokarm, choćby przez jeden miesiąc, dać im rozkosz zabawy i ruchu na świeżem powietrzu — rzeczy nieodzowne dla zdrowia. Każdy myślący człowiek rozumie, ile znaczy taki miesiąc w okropnych, przerażających warunkach bytowania tych najbiedniejszych.

T. O. Z.. Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej, Oddział w Krakowie — i w tym roku, podobnie, jak w przeszłym, urządza półkolonie dla dzieci, wyrwanych z największej nędzy, zagrożonych od młodości gruźlicą. Ale z powodu niedostatecznych funduszów zmuszony jest zwrócić się i odwołać raz jeszcze do ofiarności żydowskiego społeczeństwa. W pierwszym rzędzie do wszystkich rodziców. których dzieci mają samo przez się zrozumiałą możność wyjazdu na wieś. Na Zachodzie dawno już utarł się zwyczaj, że ludzie zamożni dobrowolnie przyjmują na siebie obowiązek utrzymywania jednego dziecka biednego w półkolonjach (wzgl. paru ludzi składa się na utrzymanie jednego dziecka). Człowiek, który pokrywa koszta utrzymania dziecka przez 4 tygodnie (noszący w Niemczech nazwę „Ferienpate") ma świadomość, że stosunkowo drobna kwotą przyczynił się do fizycznego i psychicznego rozwoju swego pupila.

Koszt utrzymania dziecka w półkolonji T. O. Z. wyniesie na przeciąg czterech tygodni 40 zł.

Datki na ten cel należy skierować wprost do TOZ-u, Skawińska 8, albo do Administracji „Nowego Dziennika".

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w „Nowym Dzienniku".

Za Wydział:

Dr E. Stahr, prezes. *Dr G. Gottlieb*, sekr.

5-letnie dziecko żydowskie o fenomenalnych zdolnościach matematycznych

Budapeszt (ŻAT) Odbył się tu występ 5-letniego dziecka żydowskiego Andreasa Haupta z miasteczka Cserhatszentivan, zdradzającego nadzwyczajne zdolności matematyczne. 5-letni „matematyk" przeprowadza skomplikowane operacje rachunkowe i rozwiązuje w ciągu nielicznych sekund dość zawiłe zadania z 10-cyfrowemi liczbami. Dziecko umie również poprawnie czytać i pisać. Fenomenalny chłopiec wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach naukowych

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

NADZIEJA I ROZPACZ

Jutro w niedzielę 2 bm. o godz. 10'30 przedpo. w sali kinoteatru "Warszawa" Stradom 15, odbędzie się poranek literacki. Na temat „Kidusz Ha szem" i „Nocą na starym rynku" wygłoszą referaty red. dr. M. Kanfer i dyr. Trupy Wileńskiej M. Mazo. W koncercie żywego słowa biorą udział znakomici artyści pp. M. Orleska, J Kamen i J. Wajslic. Impreza powyższa wywołała ogromne zainteresowanie, tak ze względu na znakomitych artystów Trupy Wileńskiej, jakoteż na ciekawy temat, w którym prelegenci omówią dwa potężne poematy, wystawione przez Trupę Wileńską.

Pozostała niewielka ilość biletów (od 1—2 zł) można jeszcze nabyć w firmie Fischhab, Grodzka 46, a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru, Bocheńska 7

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o 8'30 wiecz. ostatnie 2 przedstawienia I. L. Pereca „Nocą na starym rynku", cieszące się ogromnem powodzeniem na naszej scenie dzięki wspaniałej wystawie. Potężne to misterjum schodzi z afisza z powodu król kotrwałej gościny Trupy Wileńskiej w Krakowie, która po kilku jeszcze przedstawieniach w Krakowskim Teatrze wyjeżdża w najbliższych dniach na tournee po Małopolsce. Arcydzieło Pereca nie będzie już więcej powtórzone. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem ostatnie dwa pożegnalne gościnne występy p. Aleksandra Węgierki w "Pigmaljonie" G. B. Shaw'a. Jutro w niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych „Dwaj panowie B" Marjana Hemara

ZE SPORTU

— **GARBARNIA—MAKKABI.** Dziś, w sobotę, 1go bm. rozegrane zostaną na boisku Makkabi zawody przyjacielskie między ligową drużyną KS „Garbarnia" a ŻKS „Makkabi", które wzbudziły zrozumiałą sensację w świecie sportowym Krakowa. Po pięknym starcie Garbarni w mistrzostwach Ligi i po ostatnich jej wynikach z Polonią 3:1, ŁKS 1:1, Wartą 3:2 i Legją 4:2 oraz Makkabi, która znajduje się ostatnio w dobrej formie należy oczekiwać ładnej gry. Garbarnia wystąpi do tych zawodów w swym najlepszym składzie, ze względu na to, iż w tym tygodniu nie rozgrywa żadnych zawodów ligowych. Makkabi wystąpi z pewnemi zmianami w ataku, a ponieważ match jest bezkonkurencyjnym należy się spodziewać licznego napływu żądnych prawdziwej emocji sportowej widzów. Początek punktualnie o godz. 5.30. Poprzedzą zawody drużyn juniorów.

— **KS POLONIA—ŻKS HAGIBOR.** W niedzielę 2 bm. o 5.30 popoł. zawody o mistrzostwo kl. C. na boisku ŻKS „Makkabi" Polonia—Hagibor.

— **AMATORZY—DĄBIE** rozegrają zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. w niedzielę 2 bm. o 11 rano na boisku ŻKS „Makkabi".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 8'30 wiecz. „Nocą na starym rynku" (występ Trupy Wileńskiej).

TEATR IM JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Pigmaljon" (gośc. wyst. p Aleks. Węgierki).

Niedziela: pop. „Dwaj panowie B" (ceny zniżone); wiecz. „Pigmaljon" (ostatni występ p. Aleks. Węgierki).

Ulgowy abonament »Nowego Dziennika«

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadziliśmy w czasie *od 15 maja do 30 września br.* ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić *drugi* abonament dla swej rodziny wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej administracji zł. 3.30 plus koszta przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja kredytowa

Warszawa, 31 maja.

W związku z ociepleniem się i wzrostem wskutek tego obrotów w handlu manufakturą i innemi artykułami sezonowemi nastąpiła w końcu maja na rynku pewna poprawa i ultimo przeszło nieco lżej, aniżeli w dwóch poprzednich miesiącach. Pomimo wszystko jednak na rynku panuje w dalszym ciągu

duża ciasnota gotówkowa,

na którą złożyły się następujące przyczyny: 1) wzmożony popyt na gotówkę ze strony przemysłu w związku z rozpoczęciem się sezonu w niektórych gałęziach produkcji; 2) ciężka sytuacja w rolnictwie, a więc niemożność zbytu ziemiopłodów i katastrofalny spadek cen zboża; 3) popyt na gotówkę ze strony handlu hurtowego większy, aniżeli w poprzednich miesiącach; 4) przypadające terminy podatków.

Szczególnie ciężko przedstawia się sytuacja na Kresach, a zwłaszcza w woj. Wileńskiem, tam jednak do przytoczonych wyżej przyczyn dołączył się jeszcze nieurodzaj roku ubiegłego.

Banki prywatne, nie mając odpowiednich środków obrotowych nie są w stanie pokryć wzrastającego wciąż zapotrzebowania na kredyty, a działalność kredytowa Banku Polskiego nie jest dla rynku wystarczająca.

W związku z ostrą ciasnotą gotówkową

stopa dyskontowa na rynku prywatnym

w niektórych okręgach, zwłaszcza rolniczych osiągnęła dość znaczny wzrost, dochodzący przy materjale drugorzędnym nawet do 4 proc. miesięcznie. W Łodzi i Warszawie płacono ostatnio za dyskonto weksli pierwszorzędnych 2 do 2 i pół proc., materjał drugorzędny dyskontowano na 3 proc. miesięcznie. Dyskonterzy przyjmują najchętniej weksle, mające obieg w dużych bankach, nie przyjmowane tam jednak z powodu zbyt długiego terminu. Naogół dyskonterzy nie chcą się zbytnio angażować ze względu na niejasną sytuację, jaka panuje obecnie, szczególniej, jeśli chodzi o wypłacalność w niektórych branżach.

Jedynie rynek pieniężny Górnego Śląska jest dostatecznie nasycony, a to głównie dzięki aktywności banków niemieckich, które w ostatnich kilku miesiącach udzieliły poważnych kredytów przemysłowi, jak np. Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych Ł 350,000 na 7 jedna czwarta proc. i Ł 250.000 na 8 proc. Sfery interesów rozszerzyły D banki, także na Zagłębie Dąbrowskie, udzielając kredytów dyskontowych, względnie pod zastaw weksli inkasowych, nawet zupełnie drobnym firmom. Kredyty te udzielane są na maksymalnych warunkach ustawą dozwolonych. W ten sposób D banki zyskiem z tych operacyj pokrywają częściowy brak zysków na dużych kredytach dla ciężkiego przemysłu, udzielanych ze specjalnych względów na tani procent, niższy nawet od stóp stosowanych równocześnie w Niemczech. Niektóre banki śląskie poniosły w kwietniu poważne straty na lekkomyślnych tranzakcjach kredytowych.

W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej przez Bank Polski podniosły

banki akcyjne swe stopy procentowe,

zarówno po stronie debetu, jak i kredytu. Dyskonto i kredyt w rachunku bieżącym oprocentowane są na 13 proc. rocznie; stawki za wkłady przedstawiają się w większych bankach następująco: wkłady a vista złotowe 6 proc., dolarowe 3 proc., wkłady za jednomiesięcznem wypowiedzeniem 7—8 proc., dolarowe 5 proc., wkłady za trzymiesięcznem wypowiedzeniem 8 i pół—9 proc., dolarowe 7 proc., wkłady za 6-cio miesięcznem wypowiedzeniem 9 i pół—10 proc., dolarowe 8 proc. w stosunku rocznym.

Pocztowa Kasa Oszczędności

podniosła również z dniem 24-tym kwietnia br. oprocentowanie wkładów oszczędnościowych z 6 na 7 proc. W ciągu miesiąca kwietnia wydała P. K. O. 13,847 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 4,052. Stan kapitału złożonego na książeczkach oszczędnościowych wynosił na dzień 30 kwietnia zł. 108,227,022, a łącznie z wkładami tzw. waloracyjnemi zł. 137,004,578.

Stan wkładów i lokat we wszystkich bankach państwowych

wyrażał się na dzień 30 kwietnia według tymczasowych obliczeń kwotą 1,091 miljonów zł., gdy na dzień 31 marca wynosił 1,087 milj. zł. Pozycja kredytów gotówkowych w bankach państwowych wynosiła na 30 kwietnia br. 956 milj. zł. (na 31 marca 947 milj. zł.), pozycja kredytów emisyjnych 804 milj. zł. (na 31 marca 788 milj. zł.).

Stan wkładek oszczędnościowych w 87 kasach oszczędności

zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województw Krakowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, wynosił na dzień 30-ty kwietnia br. zł. 202,712,878, co w porównaniu ze stanem z 31-go marca br. zł. 198,165,289 — daje przyrost w ciągu kwietnia o zł. 4,547,589.

Ruch budowlany

Ruch budowlany, który rozpoczął się z chwilą poprawy warunków atmosferycznych w kwietniu, nie przybrał dotychczas poważniejszych rozmiarów i ogranicza się wyłącznie do robót wewnętrznych w budynkach już dalej posuniętych w budowie. Pozatem ożywił się częściowo ruch na budynkach rozpoczętych jeszcze w r. ub. Nowych domów buduje się bardzo mało, a niewielka ilość planów budowlanych, wpływających do urzędów

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

104

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy).

Ona gra coś z Paganiniego a on akompanjuje. Tym razem doskonale się udało. Z niej jest już wirtuozka. Trudne pasaże i przeszkody słuchacz przyjmuje nie z uczuciem lęku jak sztuczkę cyrkową, lecz z prawdziwą radością, jaką daje lekkość i pełna energji siła wykonania, — jest to cecha najwyższego stopnia sztuki odtwórczej.

Serdecznie mu dziękuje, ściska mu rękę. Smutkiem przejmuje, gdy piękna kobieta, która niczego nie udzieliła, mówi „Dziękuję", — i zdaje jej się, że serdecznością tą, uściskiem ręki, uczciwością spojrzenia wszystko uregulowała, — jakoby chodziło tylko o tę uczciwość a nie o coś całkiem innego, o elementarną, żywiołową rozkosz tej skądinąd tak ubogiej ziemi!

Odchodzi. Wciąż jeszcze dumny, wciąż jeszcze zadowolony, że się przed nią nie upokorzył.

W nocy jeszcze, a potem następnego dnia przeżywa zupełną katastrofę. Była to próba sił. A on uległ. Zdaje sobie sprawę, że Lena odczuwa, być może, konieczność zakończenia tej gry z obu męż-A więc przecież byliśmy właściwie tylko wrogazyskać poczucie własnej godności. Niczego o tem nie wspomniała. Może tylko przeczuć, jak twardo Lena walczy o „tak" swego sumienia — w tej nawet dla bardziej lekkomyślnej i wygodniejszej kobiety tak trudnej sytuacji. Lena jest jednakowoż przeciwieństwem lekkomyślnej kobiety; jest surowym człowiekiem, wychowanym w karbach żelaznej dyscypliny, o bardzo delikatnem poczuciu honoru i od najwcześniejszych lat przyzwyczajoną do rezygnacji. Jakie to straszne: Co ją moralnie podnosi, staje się przyczyną mej nędzy, co ją złamało, uczyniło mnie spokojnym i pewnym siebie. A więc przecież byliśmy właściwie tylko wrogami! Nie chcieliśmy przeciwko sobie walczyć, chcieliśmy sobie pomagać. Ateraz okazuje się, że jedna strona może żyć tylko kosztem drugiej.

Nie widzi żadnego rozwiązania: czy ma zadać gwałt swemu sumieniu, by oszczędzać Lenę i usiłować zniszczyć Froweina, teraz, kiedy rywal widocznie wierzy, iż walkę prawie już wygrał, a więc klęskę o wiele trudniej znieść niż przed dwoma laty?

Czy też muszą się oboje, on i Lena, zupełnie rozejść — jak gdyby się nigdy nie znali?

Same niemożliwości.

Przychodzą straszliwe dnie, w ciągu których nietylko domu, ale i łóżka nie opuszcza. Czasami wprost dziwi się, że jego organizm, posłuszny niejako prawu ociężałego przyzwyczajenia, jeszcze żyje, spełnia jako tako swe funkcje, a nawet nad ranem po myciu się odczuwa coś w rodzaju zadowolenia — niejako zadowolenia na uboczu, istniejącego samo dla siebie, — gdyby bowiem decydować miały prawa beznadziejności jego duszy, nie widzącej dla siebie innej drogi poza samounicestwieniem, powinien się był dawno już rozpaść na małe cząsteczki.

Nakazuje sobie nie myśleć o Lenie. Ale nagle wyłania się jakaś ulica, albo kołyszący się korytarz wagonu, przez który idzie za Leną do wozu restauracyjnego — gdzieś jakiś strzęp bez żadnego znaczenia — studnia, chód Leny, jego ramieniem wprawiony w ruch, zapach róż w jej sypialni, wspólna przejażdżka autem, — jakżeż było możliwem, że wtenczas jej ukochanej ręki nie trzymał bez przerwy w swojej, tej niezwykle pięknie ukształtowanej ręki, nie zanadto miękkiej, nie kościstej, a jednak przy całej swej delikatności wyraziście uwypuklającej swą subtelną budowę, jakżeż mógł do tego doprowadzić, że ona od niego odeszła — wprost sobie teraz tego przedstawić nie może.

Nie chodzi teraz do Leny, obawia się spotkania się z nią. Cieszyć się pięknem człowieka — w gruncie rzeczy szlachetne uczucie, a jednak jakże niebezpieczne, jeśli się wszystkiemi swemi zmysłami aż do zatraty poddaje temu pięknu. Wtenczas piękno przejmuje bólem. A traci swe ostrze tylko wtedy, kiedy to piękno się oddaje, kiedy się staje „mojem", tzn. dobrem, życzliwem dla mnie. Piękne kobiety mylą się, jeśli sądzą, że rasowemu mężczyźnie zależy tylko na ich posiadaniu. Jest to tylko symbol, istota sprawy jest znacznie głębsza, a decydującem jest uczucie: ta kobieta mnie kocha, jet zupełnie aż do swej ostatniej komórki moją. Wszelka miłość mężczyzny jest tylko walką o życzliwość i dobroć kobiety. Prawdą jest, że kobieta w inny sposób nie może okazać swej dobroci jak tylko przez to, że nas uszczęśliwia, — tu nie pomagają słowa, tu decyduje tylko czyn. Lena natomiast, która Krzysztofowi nie chce dać tego szczęścia, która mu odmawia nawet tego co już posiadł, — jakżeż może uwierzyć w jej życzliwość mimo jej serdecznego, secre ranigcego „dziękuję".

C. d. n.

i magistratów, świadczy, że również w roku bieżącym nie można liczyć na szerszą inicjatywę prywatną w budownictwie mieszkaniowem. Większe ożywienie, podobnie jak w roku ubiegłym, zaznacza się tylko w budownictwie publicznem, państwowem i samorządowem, oraz instytucyj społecznych. W całej pełni podjęte zostały w kwietniu prace około rozbudowy portu w Gdyni i obejmują obecnie przeważnie rozszerzanie nadbrzeży, pogłębianie basenów i kanałów, oraz budowę magazynów i chłodni. W ciągu kwietnia zainstalowano w Gdyni kilka nowych dźwigów i wywrotnicę wagonową. Natomiast rozbudowa m. Gdyni nie wykazuje dotychczas większych postępów i podobnie, jak w całym kraju, ogranicza się do wykańczania budynków poprzednio rozpoczętych.

Przed podwyżką taryf kolejowych

Należy zawczasu zaopatrzyć się w węgiel

W Min. komunikacji rozpatrywany jest obecnie projekt podwyżki taryf kolejowych, przewidujący dla węgla zwyżkę około 25 proc., która prawdopodobnie zaczęłaby obowiązywać z końcem lata br. Biorąc to pod uwagę oraz fakt, że w miesiącach letnich koleje mają do dyspozycji większą ilość wagonów do przewozu węgla, w interesie konsumentów leży zaopatrzenie się w opał na zimę w ciągu najbliższych dwóch miesięcy tj. w. czerwcu i w lipcu. W późniejszych bowiem miesiącach, wobec intensywnych wysyłek węgla na eksport oraz konieczności terminowego przewożenia ziemiopłodów nowych zbiorów, z czem wiąże się masowe zapotrzebowanie na wagony, mogą powstać trudności otrzymania węgla na czas na potrzeby rynku wewnętrznego, niezależnie od tego, że koszt przewozu węgla, począwszy od jesieni, będzie według projektowanej zmiany taryf, droższy od obecnie obowiązującej taryfy, co spowoduje podrożenie również samego węgla.

Termin odebrania koncesyj — odroczony

Onegdaj przybyła do dyrekcji Departamentu Akcyz i Monopoli w Ministerstwie Skarbu delegacja Centralnego Związku Kupieckiego w Warszawie w osobach posła Wiślickiego i inż. Zajdemana. Delegacja przedstawiła postulaty w sprawie likwidacji koncesyj monopolowych. Dyrektor Departamentu oświadczył, że termin odebrania koncesyj zostanie przesunięty aż do końca roku 1929.

—o—

PROJEKT REFORMY PODATKU SPADKOWEGO. Ministerjum skarbu przystąpiło do opracowania projetu reformy podatku spadkowego. Reforma ta wprowadzić ma zmniejszoną stawkę opodatkowania od bliższych krewnych testatora.

NOWY SZYB. Ministerjum przemysłu i handlu komunikuje, że dyrekcja kopalniana „Polminu" dowierciła w d. 25 maja szyb „Henryk III" w Daszawie, głębokości 707 m. Produkcja powyższego szybu wynosi około 200 m. sześc. na minutę, ciśnienie zaś 54 atm.

P. W. K.

TEATR SZKOLNY Z RACJI P. W. K.

Przy gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu (ul. Bukowska) urządzony został specjalny teatr szkolny, znajdujący się pod kierownictwem prof. dr. Papee'go. Teatr zorganizowany został za poparciem władz szkolnych i staraniem uczniów tamtejszej szkoły. Pomyślany jest on jako wieczorna rozrywka dla licznie przebywających na Wystawę uczniów szkół średnich Aktorami są uczniowie szkolni. Grywane są sztuki klasyczne, przeróbki sceniczne ze starożytnych i naszych epopei, jak „Illjada", „Pan Tadeusz", ze sztuk Fredry, Norwida etc. Program wieczorów dopełniają satyry lub też „Obrazki Wielkopolskie", oparte na materjale folklorystycznym, przez uczniów zebranym.

FILMY Z ŻYCIA SZKOLNEGO NA P. W. K.

Codziennie od godz. 5 do 6,30 popoł. w pawilonie (Nr. 23) Ministerstwa Komunikacji wyświetlane są obrazy z życia szkolnego. Obrazy te zostały sporządzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i stanowią jego własność. Na całość bardzo urozmaiconego i obszernego programu składają się takie obrazy, jak „Szkoła dla umysłowo niedorozwiniętych", „Państwowe kursa radjotelegraficzne", „Instytut dla głuchoniemych i ociemniałych" itd Wejście do kina wynosi 20 groszy. Wycieczki szkolne i nauczycielskie bezpłatne. Zaświadczenie na bezpłatne wejście dla wycieczek wydaje Sekretarjat Ministerstwa W. R i O. P, znajdujący się w Pałacu Rządowym na P. W. K. (sala Nr. 44)

Polska przed elektryfikacją!

Szczegóły projektu umowy koncesyjnej z Harrimanem

Podanie firmy „Harriman and Co. Inc." w New Jorku do Ministerstwa robót publicznych o uzyskanie koncesji na elektryfikację wielkiego terenu Polski, zostało w zasadniczych punktach uzgodnione poprzednio z zainteresowanymi czynnikami rządowymi. Obecnie warunki przyszłej koncesji są wyłożone w urzędach wojewódzkich w Warszawie, Kielcach, Lublinie, Krakowie, Lwowie i Łodzi. Ewentualne zastrzeżenia przeciwko postanowieniom przyszłej koncesji mają być zgłoszone do połowy sierpnia, poczem nastąpi ostateczne uzgodnienie i podpisanie umowy przez ministra robót publicznych i pełnomocnika firmy Harraman.

Teren koncesyjny obejmować ma w całości województwo krakowskie i kieleckie, częściowo zaś lwowskie, lubelskie, łódzkie i warszawskie. Stanowi to

20 proc. terytorjum państwa.

Na żądanie Ministerstwa robót publicznych firma amerykańska zgodziła się na włączenie do przyszłej sieci, którą wybuduje, również elektrowni wodnej. Według projektu wybudowana będzie jedna wielka elektrownia wodna na Dunajcu koło Rożniowa, o sile około 100 tys. koni mechanicznych. Elektrownia ta wyzyska siłę wodną Dunajca i okolicznych potoków górskich, stanowiących jego dopływy. Druga wielka elektrownia cieplna o sile przeszło 150 tys koni mechan. będzie wybudowana bądź w Zagłębiu Krakowskiem, bądź też Dąbrowskiem w odległości 120 km. od elektrowni wodnej. Obie elektrownie będą oczywiście połączone między sobą.

Przewidywane jest — jak informują Agencję PRESS — włączenie do powstać mających sieci istniejących już elektrowni o niewyzyskanej rezerwie prądu, a między innemi wielkiej elektrowni w Chorzowie, którą firma amerykańska ma w przyszłości na życzenie rządu wykupić. Ponadto nastąpić ma połączenie z nową siecią elektrowni kopalnianych i hutniczych w Zagłębiu węglowem. Plan techniczny przewiduje współpracę techniczną nowej sieci z elektrowniami sąsiedniemi, przyległającemi do terenu koncesyjnego firmy Harriman.

Rozpoczęcie budowy elektrowni oraz sieci przesyłowej i rozdzielczej nastąpi

natychmiast po podpisaniu umowy koncesyjnej.

Według projektu umowy zobowiązana jest firma amerykańska inwestować na terenie koncesyjnym conajmniej 100 milj. dolarów w czasie trwania koncesji, tj. w ciągu 60 lat Wysokość inwestycyj w pierwszem 10-leciu wynosić powinna conajmniej 25 miljonów dolarów, przyczem jednakże przewidywane jest, że w tym okresie firma będzie musiała inwestować conajmniej 40 milj. dolarów. W dalszym okresie 50 lat inwestycje wynosić mają rocznie conajmniej 1 i pół milj. dolarów. Fachowcy obliczają, że wykonanie koncesji będzie wymagało inwestycji kosztem conajmniej 200 milj. dolarów. Koncesja traci moc prawną, o ile inwestycje nie będą wykonywane według programu minimalnego z góry ustalonego.

Materjały, które są do nabycia w kraju, muszą być zakupione na miejscu przy budowie elektrowni i sieci. Z zagranicy wypadnie sprowadzić jedynie kilka wielkich maszyn, które narazie nie są w Polsce produkowane. Według umowy mogą być zatrudnieni przy budowie i eksploatacji sieci wyłącznie obywatele polscy, wyjątki będą dopuszczalne jedynie za zgodą władzy nadzorczej, o ile okaże się, że nie można dostać odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, obywateli polskich. Imienne zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców wydawane będą w wypadku wyjątkowym, najwyżej na okres dwuletni.

* * *

10 czerwca br. przybywa, jak wiadomo, do Warszawy znany przemysłowiec amerykański W. H. Harriman w towarzystwie generalnego dyrektora p. Rossi. P. Harriman ma w Polsce do załatwienia szereg ważnych spraw, związanych z rozwojem jego przedsiębiorstw i będzie przyjęty przez ministra Kwiatkowsikego. Po konferencjach w Warszawie pp. Harriman i Rossi pojadą na wystawę poznańską.

—oSo—

BANK MAŁOPOLSKI

Dnia 27 maja 1929 r. odbyło się w Krakowie **61-e Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Małopolskiego S. A.**, pod przewodnictwem p. Władysława hr. Jezierskiego, Wiceprezesa Banku, w zastępstwie bawiącego zagranicą Prezesa Banku, Janusza ks. Radziwiłła i w obecności Komisarza Rządowego, p. Józefa Gregera, Prezesa Izby Skarbowej w Krakowie.

Przedłożony bilans wykazuje znaczny wzrost prawie wszystkich pozycyj. Suma bilansowa podwyższyła się z kwoty zł. 23,844.783'21 do kwoty zł. 40.506.971'17. Wkłady wzrosły z kwoty 5,666.952'32 na zł. 11,527.239'61. Jest to pierwszy bilans, który Bank Małopolski przedkłada po dokonanej fuzji z Bankiem Unji w Polsce, mającym swą siedzibę we Lwowie, z której to fuzji wynika dla Banku znaczny przyrost interesów tak, iż Bank Małopolski będzie odtąd posiadać przedstawicielstwa równomiernie we wszystkich głównych centrach handlowych kraju. Ze sprawozdania, złożonego przez Radę Banku, widoczna jest wielka płynność Banku, albowiem środki gotówkowe dosięgają kwoty zł. 4.413.681'12. Cyfry bilansowe świadczą zarazem o pomocy, jakiej doznaje Bank w wydatnej mierze od swoich zagranicznych przyjaciół, w pierwszej linji ze strony Allgem. Oesterr. Boden-Credit-Anstalt. Środki, uzyskane z kredytów zagranicznych, oraz powiększenia wkładów zostały w pierwszym rzędzie zużyte dla rozwoju krótkoterminowego interesu, przyczem portfel wekslowy powiększył się z kwoty zł. 4.671.549'50 na zł. 13.802.371'33. Z przedsiębiorstw, należących do koncernu Banku Małopolskiego, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce rozwija się pomyślnie i wypłaci za rok ubiegły dywidendę w wysokości 6% przy równoczesnem wydaniu akcyj gratisowych. Bank Małopolski wziął udział w zeszłym roku przy przekształceniu Kasy Targowej w Krakowie na Spółkę z ogr. odpow. „Caro", oraz przy założeniu Union Financiere Polonaise, Spółki Akcyjnej z siedzibą w Brukseli, której celem jest popieranie rozwoju przemysłu polskiego przy pomocy zagranicznych kapitałów. Ze względu na krótki czas, jaki upłynął od rozpoczęcia ponownej rozbudowy interesów Banku, Rada Banku uważała za wskazane trzymać się raczej polityki tezauracyjnej i przenieść zysk w wysokości netto zł. 144.483'30 na rok następny, przyczem należy nadmienić, że już ostatnie miesiące ubiegłego roku i dotychczasowy okres roku bieżącego wykazują powiększającą się wydajność interesów.

Po przeszło 35-letniej działalności w Banku powziął Naczelny Dyrektor, p. Albert Ungar, decyzję przejścia z końcem bieżącego roku w stan spoczynku. Rada Banku z prawdziwym żalem przyjęła to postanowienie do wiadomości, wyrażając p. Dyrektorowi Ungarowi podziękowanie za długoletnią, ofiarną i owocną pracę jego w interesie Banku. Walne Zgromadzenie wybrało p. Alberta Ungara do Rady Banku, a oprócz tego dokonało uzupełniających wyborów i na miejsce wylosowanych członków wybrało ponownie pp. Ernesta Garra, dyrektora Allgem. Oesterr. Boden-Credit-Anstalt, Roberta Hankara, dyrektora Mutuelle Solvay w Brukseli, Jana Lochnera, dyrektora Allg. Oesterr. Boden-Credit-Anstalt i Dra Tadeusza Starzewskiego, Prezesa Izby Notarjalnej w Krakowie.

Kto traci prawo wyborcze na Kongres?

W myśl polecenia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Londynie komunikujemy, że nie mają prawa wyborczego przy wyborze delegatów na kongres ci wszyscy szeklowcy, którzy szekel zapłacili po ostatecznym terminie likwidacyjnym. Pozbawieni są czynnego i biernego prawa wyborczego na kongres także szeklowcy tych miejscowości, które nie przekażą pieniędzy za szekle najpóźniej do 3. czerwca Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie, tak, by pieniądze te znalazły się w rękach Centrali *już 4 czerwca.*

Miejscowości, które nie mają pewności, że pieniądze przekazane 3 czerwca br. będą już 4. czerwca w Krakowie, winny wszystkie pieniądze szeklowe przekazać przed 3. czerwca, a te które wpłyną jeszcze 3. czerwca przekazać *telegraficznie* na adres: „Sjonistyczna Stradom 15 Kraków", tak, by były w Krakowie już 4 czerwca.

Wszystkie Lokalne Komisje szeklowe winny poczynić najenergiczniejsze zarządzenia, by wszystkie pieniądze szeklowe z ich miejscowości znalazły się w rękach Centr. Komisji Szeklowej najpóźniej 4. czerwca i nie naraziły się na skutki niezaliczenia ich szekli, a co zatem idzie pozbawienia prawa wyborczego na kongres danych szeklowców, których pieniądze za szekle nie wpłyną najpóźniej 4. czerwca br.

Każda miejscowość uznaną zostanie na taką liczbę szekli, za jaką przekazała pieniądze do 3. czerwca br. i które już 4. czerwca będą w Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie.

Dokładne zestawienie szeklowców zostanie sporządzone już 4. czerwca i ogłoszone w prasie z wyszczególnieniem kontyngentu i liczby uzyskanych szekli każdej miejscowości z osobna.

Centralna Komisja Szeklowa w Krakowie

Konferencja dla Pracującej Palestyny w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu organizacyjnego dla zwołania wszechpolskiej konferencji na rzecz pracującej Palestyny, uchwalono ustalić termin zjazdu na dzień 22 czerwca b. r. Konferencja zostanie otwarta w jednej z największych sal w Warszawie. Centrala rozesłała regulamin w sprawie wyborów.

Przeciw prześladowaniom sjonizmu i kultury hebrajskiej w Rosji sowieckiej

Jerozolima, (ŻAT) W związku z zebraniem, jakie odbyło się w końcu ub. tygodnia w Tel-Awiwie przy udziale działczy społecznych i pisarzy palestyńskich, w Tel-Awiwie założone zostało towarzystwo z Ch. N. Bialikiem na czele, które postawiło sobie za zadanie podjęcie we wszystkich ośrodkach żydostwa światowego akcji protestacyjnej przeciw ko prześladowaniom sjonizmu i języka hebrajskiego w Rosji Sowieckiej. Towarzystwo będzie zbierało materjały, dotyczące szykan przeciwko sjonizmowi i kulturze hebrajskiej celem podawania tych materjałów do wiadomości publicznej. Towarzystwo to będzie również popierało sjonistów, zesłanych na Syberję.

Rząd rumuński a ludność żydowska

Bukareszt (ŻAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowy komunikat, w którym rząd rumuński wyraża ludności żydowskiej podziękowanie za udział w uroczystościach z okazji obchodu 10-lecia zjednoczenia Rumunji. Rząd daje przytem wyraz nadziei, że stosunki między rządem a ludnością żydowską również w przyszłości układać się będą w sposób jak najpomyślniejszy.

Zamordowana pani Rotschildowa nie jest baronową Rotschild

Paryż (ŻAT) Dochodzenie w sprawie zamordowania 75-letniej pani Rotschildowej stwierdziło, że zamordowaną była matką posła Jerzego Hadla, który wciągu kilku lat był sekretarzem Clemenceau i grał wybitną rolę w życiu politycznem.

15-letnia służąca, Żydówka, która dokonała napadu, zdradzała objawy rozstroju umysłowego i zeznała w policji, że dokonała napadu w celach rabunkowych. Napastnica z nienacka za atakowała swą ofiarę w chwili, gdy p. Rotbschild zajęta była czytaniem.

Wiadomości, które ukazały się w pewnych pismach, jakoby ofiarą napadu była baronowa Rothschild, niezgodne są z rzeczywistością.

—o—

KOMISJA DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH przy międzynarodowym kongresie Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów, zakończonym w tych dniach w Madrycie, uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, iż pożądanem jest, aby mniejszości stały się integralną częścią składową struktury politycznej i społecznej swych państw. Komisja uważa, iż może to być znacznie szybciej osiągnięte przez politykę tolerancyjną ze strony rządu, niż przez zastosowanie środków przemocy wobec mniejszości.

ORGANIZACJE ROBOTNICZE „Achdut Haawoda" i „Hapoel Hacair" w Palestynie uchwaliły wystawić wspólną listę wyborczą na XVI kongres sjonistyczny. Porozumienie doszło do skutku, na podstawie obopólnego uznania zasad sjonizmu i socjalizmu.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY ARABSKIEJ W JAFFIE zapowiedziała na dzień 8 czerwca demonstrację przeciw pośrednikom Arabom, pomagającym Żydom przy nabywaniu od Arabów ziemi w Palestynie. Demonstranci będą się domagali od rządu palestyńskiego rozporządzenia na wzór obowiązującego w Egipcie „Fife feddans law" o minimum posiadłości ziemskiej, którego felachom sprzedawać nie wolno.

RADNI ŻYDOWSCY JEROZOLIMSKIEJ RADY MIEJSKIEJ zastanawiali się onegdaj nad złożeniem mandatów radzieckich na znak protestu, w razie gdyby magistrat jerozolimski nie zmienił swego dotychczasowego stosunku do ludności żydowskiej.

SZPITAL ROTSZYLDA W JEROZOLIMIE obchodził onegdaj jubileusz 75-ecia swego istnienia. Założony i utrzymywany przez rodzinę Rotszyldów, znajduje się szpital ten obecnie pod opieką „Hadassy".

RZĄD TRANSJORDAŃSKI zwrócił się do wszystkich państw z zapytaniem, które z nich zamierza uruchomić konsulat w stolicy Transjordanji, w Ammanie. Nowe konsulaty mają powstać po ratyfikacji traktatu angielsko- transjordańskiego.

W JEROZOLIMIE została założona nowa agencja telegraficzna dla bliskiego Wschodu pn. M. E. N. A. (Middle East Agency). Agencja ta, na czele które stoi p. G. Agronsky, pozostaje w ścisłym kontakcie z agencją P. T. A. (Palestine Telegraphic Agency), bratniem towarzystwem ŻAT-nej.

NACZELNY DYREKTOR ŻAT-NEJ, p. Jakób Landau, bawiący obecnie w Rzymie, został onegdaj przyjęty na audjencji przez sekretarza stanu Watykanu, kardynała Gasparriego.

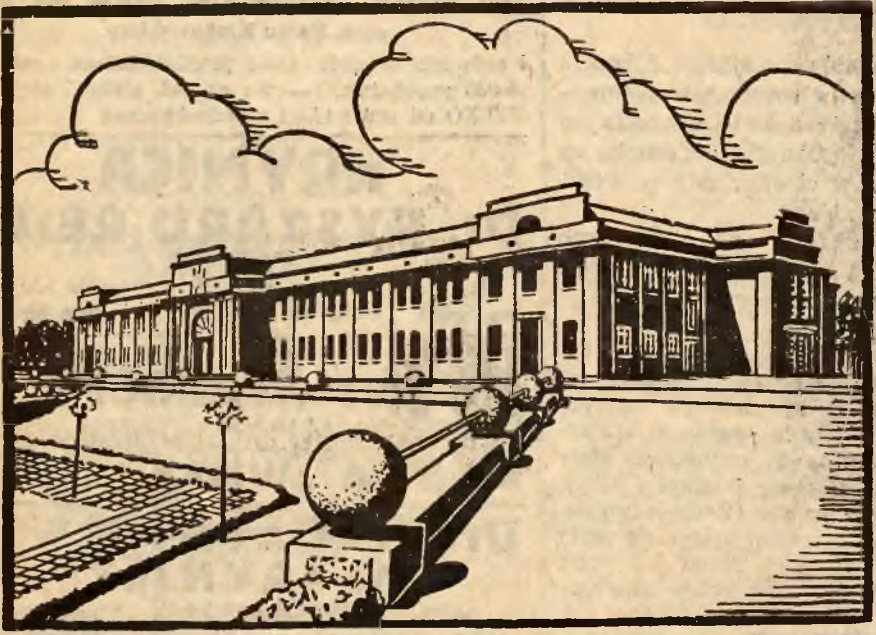
ADOLF LEWISHON, „król miedzi", znany filantrop żydowski w Ameryce, zasłużony szczególnie w dziedzinie opieki nad sierotami, obchodził onegdaj 8-lecie swych urodzin.

„ORGANIZACJA ŻYDÓW PRACUJĄCYCH" WE WIEDNIU, jednocząca poalesjonistów oraz część socjaldemokratów a posiadająca 5-ciu przedstawicieli w zarządzie kahału wiedeńskiego, po dłuższych tarciach wewnętrznych uległa rozłamowi.

ODSZCZEPIEŃSTWO NA WĘGRZECH przedstawia się wedle ogłoszonych oficjalnie danych statystycznych następująco. W czasokresie od 1919 do 1927 r. ogółem 10,173 osób przeszło z wyznania żydowskiego na wyznanie chrześcijańskie. W r. 1919 liczba odszczepieńców wynosiła 7,009, w r 1920 spadła do 1,757 osób W późniejszych latach ruch odszczepieńczy staje się coraz słabszy.

NA KONFERENCJI KRAJOWEJ sekcji żydowskiej komunistycznej org. młodzieży w Odessie, żaliło się kilku mowców na zanik, jakiemu ulega język żydowski w okręgu odeskim. „Wielu mniema, że mówić po żydowsku to jakiś przeżytek", oświadczył jeden z mowców. — Omawiano również objawy wzmożonego antysemityzmu.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



Pawilon przemysłu metalowego.

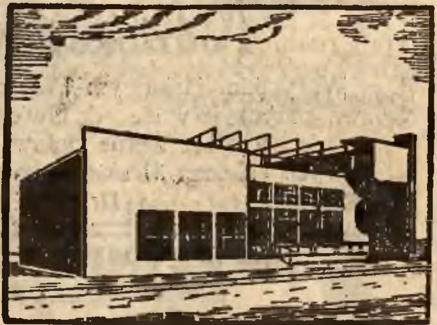
P. W. K.



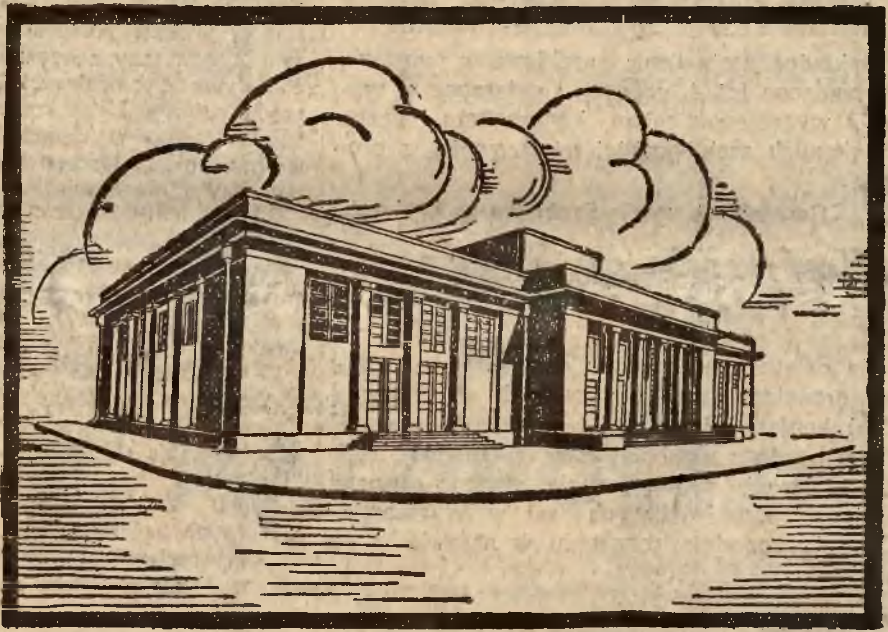
Plakieta, przeznaczona na nagrodę dla zwycięzcy w zawodach sportowych im. PWK.



Rzeźba na dziedzińcu głównym PWK.



Pawilon wystawy pracy kobiet.



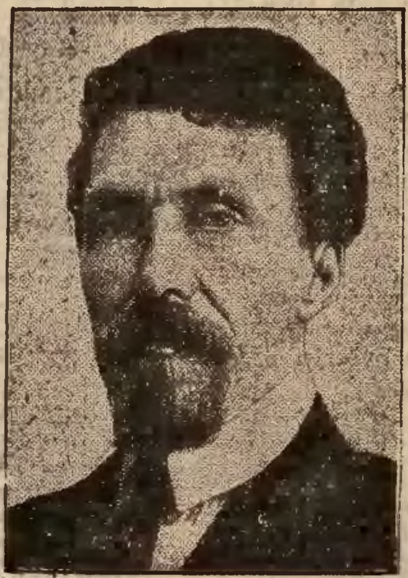
Pawilon „Polonja zagranica“.



LOT SZWECJA—AMERYKA.

W czerwcu b. r. podejmują lotnicy szwedzcy **kapitan Ahrenberg i porucznik Floden** (na lewo) lot transatlantycki na hydroplanie systemu Junkers. Samolot ten zabierze z sobą obfitą korespondencję.

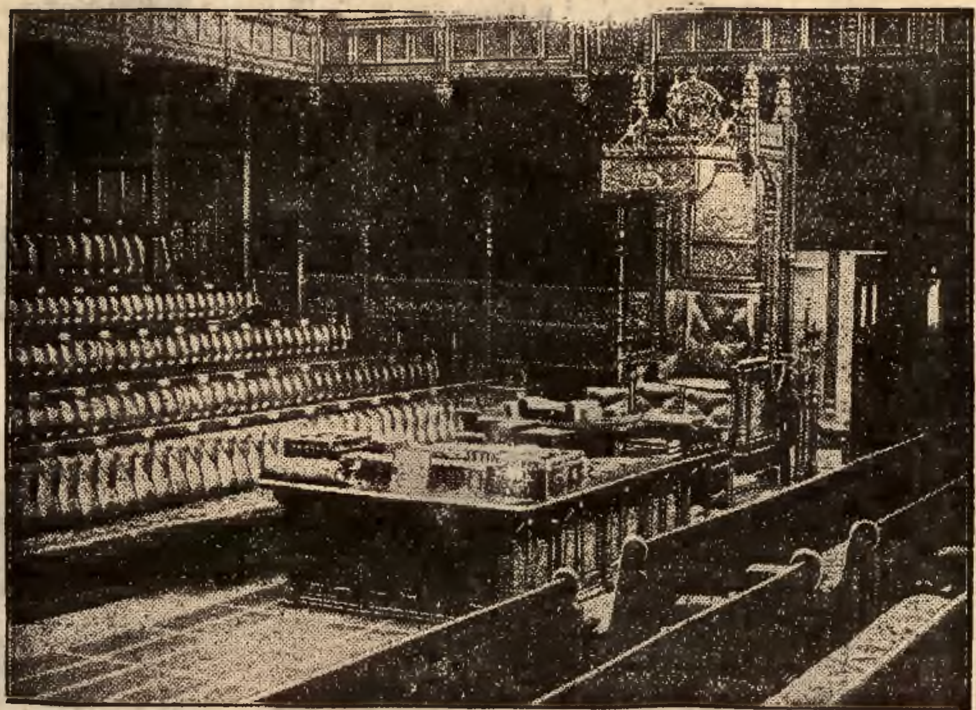
ZMIANY W Z. S. S. R.





RYKOW, długoletni przewodniczący Rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. nie został ponownie wybrany na to stanowisko. — Następcą jego został **SERGJUSZ IWANOWICZ SYRCOW** (na prawo), zaledwie 36 lat liczący działacz sowiecki, który poprzednio był szefem oddziału agitacyjnego w Centralnym Komitecie partji komunistycznej, a nadto pracował w Akademji komunistycznej i w redakcji czasopisma „Rewolucja komunistyczna“.

PO WYBORACH W ANGLJI.



SALA POSIEDZEŃ ANGIELSKIEJ IZBY GMIN, w której obradować będą wybrani przedwczoraj posłowie.



LORD JAMES BALFOUR, którego nowa choroba zaniepokoiła cały świat sjonistyczny. Lord Balfour liczy, jak wiadomo, 81 lat.



GOD SAVE THE KING.

W powitaniu króla angielskiego Jerzego V. w letniej rezydencji Windsor, dokąd udał się ostatnio po swem całkowitem wyzdrowieniu, wzięły udział wielotysięczne tłumy publiczności. Ilustracja nasza przedstawia oficjalne powitanie ukochanego przez całe społeczeństwo angielskie monarchy u stóp pomnika królowej Wiktorji w Windsor przez reprezentację miasta.



172 i 1/2 GODZIN W POWIETRZU.

Amerykański lotnik Kelly, który wraz ze swym towarzyszem Robbinsem pobił rekord światowy długotrwałości lotu, utrzymując się w powietrzu przez 172 godzin i 32 minuty.



ECHA STRASZLIWEJ EKSPLOZJI W CLEVELAND

Pracownik kliniki, lekarz Dr. Crile, niósł jak bohater pomoc ofiarom katastrofy. Nie oglądając się na grożące niebezpieczeństwo, wyratował szereg osób z płonącego budynku, poczem zaofiarował swą krew kilku ofiarom, zatrutym gazem, których ratunek możliwym był tylko dzięki transfuzji krwi.

Na prawo transmisja radjowa obrazu, przedstawiającego akcję ratunkową podczas katastrofalnego wybuchu gazów trujących i pożaru w Cleveland.



Wiadomości z kraju

List z Wieliczki

Kahał pod rządami sjonistów

Zaprzątnięci sprawą grożącego nam zwinięcia starostwa, nie mogliśmy dotąd baczniejszej uwagi poświęcić instytucji kahalnej tak pięknie już w krótkim stosunkowo czasie rozwijającej się pod rządami sjonistów.

Czynimy to tem chętniej obecnie, chcąc pokrótce zobrazować wyniki kilkumiesięcznej zaledwie pracy, by z jednej strony dodać bodźca do dalszych skutecznych wysiłków, a z drugiej zaś zerwać tę maskę obłudy z czół zakapturzonej ortodoksji, która tak wszędzie jak i u nas tracąc coraz bardziej grunt pod nogami straszyła i ostrzegała przed „bezbożnymi sjonistami" jako burzycielami zasad religji żyd. i instytucyj religijnych. Jednak zdecydowana wola wyborców wprowadziła do izby kahalnej radców sjońskich z tow. Izraelem Baidaffem jako prezesem gminy żydowskiej na czele.

Już pierwszy ich krok stanowi niebywały przełom w dotychczasowej od kilku dziesiątek lat stosowanej metodzie przeróżnych konwentykli i tajnych zebrań kahalnych, eliminujących, bezpośrednią kontrolę wyborców żydowskich. Przy tłumnym udziale publiczności, zwłaszcza ze sfer ortodoksyjnych odbyło się inauguracyjne posiedzenie kahału, na którem też wystąpili z rzeczowymi

programowemi przemówieniami tow. prezes Baidaff, imieniem frakcji sjon. w kahale, tow. prezes Hirsch po hebrajsku oraz ciętą w ciekawe momenty nieraz obfitującą dosadną krytyką niedawnych włodarzy kahalnych tow. r. Mojżesz Klinhofer.

Po faktycznem objęciu urzędowania rozpoczęto zaraz energiczną sanację zachwaszczonych stosunków we wszystkich kierunkach. Ład i porządek zaprowadzono w biurach kahalnych, przejęto i spisano ruchomy i nieruchomy majątek, gminy, usunięto panoszące się nieporządki na terenie kilku domów modlitwy przez ustanowienie nowych zarządców tychże jakoteż przystąpiono do gruntownego remontu łaźni rytualnej znajdującej się w stanie urągającym wszelkim prymitywnym zasadom higjeny i czystości z winy właśnie tych tak szumnie głoszących o troskliwej swojej opiece nad potrzebami religijnemi ludności żyd. a pragnących właściwie mieć tylko religję żyd. we wyłącznej swojej arendzie politycznej. Instalacją światła elektrycz. i wodociągów, poczyniono, już pierwsze kroki adaptacyjne w łaźni a istnieje również powany plan wzniesienia nowego gmachu łazienek w centrum miasta.

Racjonalnym rozdziałem podatku domestykalnego na różne grupy podatników kierowano się przy ustalaniu budżetu na rok bieżący przy równoczesnem udzieleniu dość poważnych subwencyj na „Gemilath Chasadim", opiekę sierocą, funkcjonarjuszom ordoksyjnym gminy — prócz zaległości i na inne cele indywidualne charytatywne, dla których kahał poprzedni nie miał wogóle żadnego zainteresowania.

Przeprowadzono również na wielką skalę zakrojoną w czasie ub. zimy akcję niesienia pomocy doraźnej biednej ludności żyd. zaopatrując ją w chleb i węgiel.

Sprawa tegorocznego wypieku mac wypadła wbrew oczekiwaniom nadspodziewanie. Pomijając już fakt, że gmina tutejsza była ogólnie znanym wyjątkiem pod względem taniości mac, że wypiek tychże nastąpił w tym roku we warunkach odpowiadających najskrupulatniejszym wymogom sanitarnym co pociągnęło za sobą poważniejsze wydatki, zdołano jeszcze zanotować pewną nadwyżkę dochodów nad wydatkami w przeciwieństwie do ubiegłych lat bezplanowej gospodarki i mimo bezpłatnego rozdziału większej ilości mac z powodu ogólnego zubożenia ludności żydowskiej.

Z okazji 10-lecia niepodległości Państwa uchwalił kahał uwiecznić tę chwilę uroczystą przez wpisanie Rzp. Polskiej do Złotej Księgi wypłacając przytem uchwaloną kwotę na rzecz Żyd. Fund. Nar. Nie pominięto też rocznicy deklaracji Balfoura, przy której sposobności imieniem frakcji sjońskiej odczytał deklarację hebrajską — tow. prezes Hirsch, którą uchwalono wpisać do księgi protokołów Gminy Żyd. Ostatnio udała się też delegacja złożona z pp. Baidaffa, Hirscha, Klinghoffera, Engla z ramienia „Chewra Kadisza", by w imieniu gminy żyd. złożyć hołd zasłudze czcigodnej i pełnej zasług na polu filantropijnem matrony żydowskiej p. Rajzli Berberowej, obchodzącej właśnie 50-lecie swej pracy w „Chewru Kadisza", której po okolicznościowych przemówieniach wszystkich członków delegacji wręczono artystycznie wykonany dyplom. Świadczy to wymownie o tem, że zarząd obecny stara się wydostać z przysłowiowego podwórka ciasnoty pojęć swoich poprzedników, uważając siebie w pełnem znaczeniu tego określenia za reprezentanta całokształtu dążeń i myśli nurtujących społeczeństwo żydowskie.

Autorytetem zdobytym szlachetnością i celowością każdorazowego postępowania udało się wreszcie wywrzeć presję moralną nietylko na niektóre prywatne jednostki zmuszając je do ekstabulacji budynków będących faktycznie własnością „Talmud Tory", ale i na zarząd tegoż stowarzyszenia" do poczynienia koniecznych już adaptacyj i do oczyszczenia tych nor ze względów zdrowotnych i higjenicznych.

Wychodząc ze słusznego założenia utrzymywania stałego kontaktu z masą wyborców, obecny zarząd zwołał zgromadzenie sprawozdawcze, w którem wzięły udział liczne rzesze wyborców wszystkich kierunków. Po wygłoszeniu referatów sprawozdawczych przez członków frakcji sjońskiej zabrał w dyskusji m. in. głos znany przemysłowiec i przedstawiciel umiarkowanej ortodoksji p. Schmelke Blumenfeld, nie szczędząc słów głębokiego uznania i podzięki dla radców sjońskich w kahale, za ich zapał, idealizm i sumienność cechującą ich pracę społeczną, nie wykluczając kwestyj religijnych. Ot jak w świetle rzeczywistych faktów wygląda demagogja klerykalnego odłamu ortodoksji, żerującej jeszcze niestety w ulicy żydowskiej.

Droga do realizacji haseł zawartych w programie sjońskim do kahałów stoi obecnie otworem. Od frakcji sjońskiej składającej się z wybitnych jednostek doświadczonych również w innych psterunkach pracy społecznej, oczekiwać należy pod dzielnem i nieustraszonem kierownictwem tow. prezesa Baidaffa dźwignięcia gminy żydowskiej z karygodnego zaniedbania i upadku do wyżyn kwitnącego rozwoju.

Em-Ka.

Epilog krwawego dramatu miłosnego

Amant- morderca uznany umysłowo chorym.

(Kor. wł.) Przemyśl, 30 maja.

Semen Wachniak, 24 l. liczący, słuchacz praw zastrzelił dnia 25 sierpnia ub. roku wieczorem na ulicy w Przemyślu 18-letnią seminarzystkę III. roku Marję Serbeńską a siebie w zamiarze samobójczym ciężko zranił. Dnia 7-go grudnia ub. roku stanął Wachniak przed Sądem przysięgłych w Przemyślu, oskarżony o skrytobójcze morderstwo, popełnione na osobie śp. Marji Serbeńskiej. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się, że śp. Marję poznał jeszcze w r. 1924 na tańcach i pokochał ją prawdziwą młodzieńczą miłością. Początkowo spotykał się ze wzajemnością z jej strony, z czasem jednak usunęła się ona prawie całkiem od niego, mimo iż on żywił do niej ciągle te same uczucia. W krytycznej chwili oddania strzału nie był wogóle świadomy swego czynu. Wedle zeznania sióstr śp. Marji, oskarżony jedynie w swej wyobraźni wyimaginował sobie, jakoby denatka go kochała, w rzeczywistości jednak śp. Marji nigdy nie odwzajemniała mu się na jego afekty miłosne.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego obroń osk. Dr. L. Landau zawnioskował psychjatryczne zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Trybunał do wniosku się przychylił, w następstwie czego rozprawę odroczono.

Jak się dowiadujemy nadeszło już ze Lwowa orzeczenie psychjatrów, wedle którego oskar. Wachniak uznany został umysłowo chorym i jako taki popełnił czyn w stanie zaburzenia umysłu Na podstawie tego orzeczenia sprawa zostanie umorzona.

—o—

PROJEKT MUZEUM PEDAGOGICZNEGO W WARSZAWIE. W dniu 5 czerwca br. odbędzie się w ministerstwie oświaty konferencja w sprawie Muzeum Pedagogicznego. Powstała bowiem w tem ministerstwie myśl, aby po zamknięciu P. W. K., wszystkie zbiory wysłane przez ministerstwo do Poznania na Wystawę — zgromadzić razem i stworzyć z nich podstawy Muzeum Pedagogicznego. Na posiedzeniu rozważana będzie sprawa pomieszczenia przyszłego Muzeum i jego organizacji.

POZNANIACY SĄ KONSEKWENTNI... W Poznaniu doszło przed kilku dniami do skandalu na tle antysemickiem. Na festiwalu muzycznym miał dyrygować, w miejsce chorego dyr. Młynarskiego, znany dyrygent warszawski Titelberg, Żyd z pochodzenia. Otóż Poznaniacy wszystkie koncerty, które miał dyrygować Titelberg, zbojkotowali, tak, że musiano je odwołać. Takie chamstwo kompromituje Polskę, ale co to obchodzi pp. Poznaniaków!

BURZA NAD WIELKOPOLSKĄ. Burza, która przeszła onegdaj nad Wielkopolską, wyrządziła w różnych miejscowościach ogromne szkody. W Boguminie pow. Oborniki spaliła się od uderzenia pioruna stodoła dominialna, pożar strawił większą ilość słomy i maszyny rolnicze. W tejże miejscowości została śmiertelnie porażona piorunem Ida Zippel. Wczoraj uderzył piorun w zabudowania gospodarcze rolnika Przybył w miejscowości Skrzynka pow. Srem. wskutek czego spaliła się stodoła ze zbożem oraz chlew. Od pioruna zapaliły się zabudowania folwarczne, przyczem ogień zniszczył większą ilość zboża i maszyn rolniczych ogólnej wartości 180.000 zł. W miejscowości Żotowiec pow. Gostyń, zabity został od pioruna 26-letni robotnik Piotr Borowiak. W miejscowości Chrąplewo uderzył piorun w grupę robotników pracujących w polu. Śmierć poniosła 38-letnia robotnica Bryszowa. Kilka osób porażonych odstawiono do szpitala.

SZARAŃCZA NAD WILNEM. Przed dwoma dniami przeszła nad Wilnem chmura szarańczy Ilość owadów była tak wielka, że przelot szarańczy trwał około 25 minut. Szarańcza leciała od strony Rosji sowieckiej i skierowała się na południowy zachód.

MIASTECZKA I WSIE PŁONĄ. Onegdaj wybuchł w Niżniowie (pow. Tłumacz, woje. stanisławowskie) pożar, którego pastwą padło około 200 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Na miejsce przybyły zaalarmowane straże pożarne

z Tłumacza i Koropca. Pożar trudno było jednak zlokalizować wskutek silnego wichru. Mieszkańcy musieli opuszczać domy, pozostawiając w nich narzędzia i sprzęty gospodarskie. Żywy inwentarz uratowano. Na miejsce katastrofy przybył nazajutrz wojewoda stanisławowski Nakoniecznikow-Klukowski, który udzielił pogorzelcom pomocy pieniężnej. Podobna katastrofa miała miejsce w Zagórzu pow. Rudki. Pożar zniszczył około 74 gospodarstw. Wypadków w ludziach nie było. Pożar spowodował 7-letni chłopiec na skutek nieostrożnej zabawy zapałkami.

POŻAR W MAJĄTKU KREWNEJ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W majątku Zaborów niedaleko Warszawy, należącym do Zofji Piłsudskiej, kuzynki marsz. Piłsudskiego, wybuchł onegdaj pożar, którego pastwą padło około 100 morgów lasu. Śledztwo ustaliło, że przyczyną pożaru było podpalenie majątku z trzech stron naraz.

DZIEŃ SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Przed wczoraj popełniło w Warszawie 6 kobiet samobójstwo. W czterech wypadkach, denatek nie zdo-

lono już odratować. Dwie niedoszłe samobójczynie przewieziono do szpitala.

KRWAWA BÓJKA MIĘDZY BEZDOMNYMI W WARSZAWIE. Przedwczoraj o 5-tej wieczorem doszło w miejskich barakach na Okopowej 59 w Warszawie do bójki między podchmielonymi bezdomnymi. Podczas bójki został zabity Ludwik Kochnicki, zaś kilka dalszych osób, przeważnie robotników, zostało ciężko rannych.

MORDERCA BŁP. MICHAŁA KRÓLA, łódzkiego właściciela realności, Roman Szczeciński został onegdaj przez łódzki sąd okręgowy skazany na 15 lat ciężkiego więzienia. Morderca przyjął wyrok z zadowoleniem.

CZYN ZWYRODNIALCA. W Zbąszyniu wydarzył się wypadek zniewolenia 8-letniej dziewczynki. Miejscowy robotnik kolejowy Koza, żonaty i posiadający dzieci, zwabił łakociami 8-letnią dziewczynkę nazwiskiem Rózga, wyprowadził poza miasto i w życie dokonał na niej ohydnego czynu. Dziewczynka opowiedziała o zbrodni matce, matka zaś uwiadomiła natychmiast policję, która osadziła zwyrodnialce w areszcie.

NADESŁANE CZASOPISMA

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE". (Rok III. Nr. 1. za styczeń i luty 1929 r.) Ukazał się z opóźnieniem, wywołanem przeszkodami techniczno-drukarskiemi, nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych Nr. 1 Rok III-ci „Spraw Narodowościowych", czasopisma poświęconego badaniom spraw narodowościowych. Na bogatą treść tego numeru (str. 196) składają się następujące artykuły: p. Leona Zieleniewskiego pt. „Zasada samookreślenia narodów", p. Stanisława Gorzuchowskiego p. t. „Litwini na pograniczu Państwa Polskiego", — pt. „Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji", oraz p. P. Sulatyckiego pt. „Ukrainizacja na Kubani". Pozatem numer zawiera jak zwykle, bardzo obszerną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw, odnoszących się do mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym oraz obszerne streszczenia odczytów, wygłoszonych w instytucie Badań Spraw Narodowościowych w ubiegłym sezonie na tematy z zakresu kwestji ukraińskiej w Polsce i położenia gospodarczego ludności żydowskiej w Polsce. Cena egzemplarza Nr. 1 „Spraw Narodowościowych" wynosi 5 zł.; do nabycia znajdują się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych", Warszawa, ul. Jasna 19 (II piętro).

Zbrodniarz — wykolejeniec

Przed sądem przysięgłych w Limoges, w południowej Francji, ropoczął się w tych dniach proces przeciwko 34 lata liczącemu Charles Barathaud'owi, który ze względu na osobę oskarżonego wzbudza w całej Francji olbrzymią sensację. Jego stary ojciec multimiljoner, nie żałował pieniędzy swemu synalkowi, który posiadał własne auto, był sportsmenem; żył i używał życia. Zasiłki ojca były jednak lowelasowi niewystarczające ,przeto postanowił sam zarabiać pieniądze. Zarobił je w ten sposób, że ofiarował pewnemu kupcowi sprzedaż lasu położonego w okolicy Limoges. Ponieważ nie chciał tego kupca, którego miał zamordować, a następnie obrabować, wywicźć własnem autem, przeto wynajął taksówkę, zabił w lesie szofera, zabrał mu 1.700 franków, a następnie taksówką tą przywiózł kupca do lasu, ale nie zdążył go już zamordować, ponieważ zbyt dużo było ludzi. Gdy znaleziono zwłoki szofera, a podejrzenie padło na Barathauda, tenże zastrzelił 20-letniego swego przyjaciela, z którym utrzymywał homoseksualne stosunki, ponieważ obawiał się, że ten może go zdradzić.

MAURYCY RENARD

Swiadek

Na stacji Ferte-Milon, poczciwy pan Bourdure wszedł do przedziału drugiej klasy. Siedziało tam już trzech panów. Pan Bourdure ukłonił im się grzecznie. Podróżni uchylili niedbale kapeluszy i wrócili do prowadzonej poprzednio rozmowy.

Pan Bourdure był człowiekiem towarzyskim. Usiadł w kącie, uśmiechnął się uprzejmie, wydobył z kieszeni starą zniszczoną papierośnicę i zagadnął z wyszukaną grzecznością:

— Proszę panów, przypuszczam, że dym papierosa nie będzie panom przeszkadzał? Przecież i panowie...

Podróżni rzeczywiście palili: jeden cygaro, dwóch fajeczki.

— Ależ proszę, — odparł jegomość palący cygaro. Nawet, jeżeli zechce pan przyjąć to doskonałe cygaro hawańskie...

Wydobył z kieszeni wspaniałe grube cygaro ze złoto-czerwoną opaską.

— Doprawdy — wzdragał się nieśmiało p. Bourdure, — nie wiem, czy mogę...

— Ale bierz pan! — odpowiedział ów jegomość, wciskając mu cygaro w rękę.

Więc pan Bourdure schował swą zniszczoną papierośnicę i zabrał się do palenia cygara. Zachowanie się jednak jego towarzyszy podróży wskazywało wyraźnie, że nie mają oni zupełnie zamiaru wdawać się w pogawędkę z nowym przybyszem. Pan Bourdure musiał tedy zadowolnić się obserwowaniem ich z pod oka, poprzez smugi błękitnego dymu, zapełniającego cały przedział.

Pan Bourdure skromny sekretarz w biurach Ministerstwa Pracy, lubiał bawić się w psychologa i obserwować typy spotykanych ludzi. Zauważył też wkrótce, że z owych trzech towarzyszy podróży jeden miał wygląd twarzy szczery i otwarty; dwaj pozostali natomiast nie podobali mu się zbytnio: wyglądali na chytrych, układnych spryciarzy. Rozmawiali półgłosem z tamtym trzecim, okazując mu przesadną uniżoność. — Gdybym ja był na jego miejscu — myślał pan Bourdure, — miałby się przed nimi na baczności.

Ale pan Bourdure nie miał czasu na dalsze studia psychologiczne. Wyjechał z Paryża rano do Ferte Milon, gdzie pracował sumiennie całe rano u notarjusza, omawiając z nim jakąś zawikłaną sprawę spadkową. Zmęczony był i śpiący. Cygaro jakoś dziwnie mocne, — w wagonie duszno... Więc wkrótce zasnął snem sprawiedliwych.

Wieczór zapadł. Grudzień. Godzina piąta popołudniu.

* * *

Obudził się nagle, — a widok który spostrzegł, napełnił go zgrozą i strachem.

Drzwi od przedziału były naroścież otwarte cw jegomość o poczciwej, szczerej twarzy leżał martwy, siny, na podłodze wagonu. A tamci dwaj właśnie zabierali się do wyrzucenia go przez drzwiczki na tor.

Nieszczęśliwy pan Bourdure, niezdolny poruszyć się ani wymówić słowa, był niemym świakiem ostatniego aktu tej tragedji. Kiedy tam ci dwaj mordercy po załatwieniu się ze swą ofiarą chcieli wrócić na swoje miejsce, — zauważyli biednego sekretarza. Siedział nieruchomy, skulony, blady jak trup, wpatrując się w nich oczyma szeroko otwartemi ze zgrozy.

— Ach do djabła! — zaklął ów jegomość z cygarem.

Pan Bourdure zaczynał rozumieć pomału jego niespodziane wejście do przedziału bardzo było nie na rękę tym dwom opryszkom; — więc niewątpliwie potraktowali go jakimś narkotykiem, zawartym w cygarze. Liczyli na to, że nie obudzi się prędzej, aż w Paryżu, nie mając pojęcia o tem, co się działo po drodze.

Nie zastanawiał się jednak dłużej nad tą myślą, która przemknęła mu błyskawicznie przez głowę; obecnie opanowało go niepodzielnie jedno tylko uczucie: niewysłowionego strachu i rozpaczy.

Tamci dwaj podeszli ku niemu, groźni, z zaciśnietemi pięściami.

Zaczął bełkotać błagalnie:

— Nie pisnę ani słówka... Przysięgam... Nie róbcie mi krzywdy... Ojciec rodziny...

Spojrzeli na siebie: z pod groźnych zmarszczonych brwi błyszczały złe oczy, — twarze ściągnięte w jakimś twardym, nielitościwym skurczu.

— Co z nim zrobimy? — rzucił krótko jeden z opryszków.

Tymczasem drugi, prawdziwy Herkules, już pochwycił pana Bourdure, ścisnął mu gardło i począł nim trząść gwałtownie. Pan Bourdure próbował bronić się... delikatnie... grzecznie... odpychając napastnika chudemi, sinemi rękami...

— Puść go! — krzyknął drugi. Mamy czasu dosyć. Trzeba się namyśleć, co z nim zrobić.

— Panowie... Łaski!... Nie skłamałem nigdy w życiu... Daję słowo honoru, że nie powiem nikomu... Tam w domu czekają na mnie... Właśnie dziś wieczorem...

I nagle począł kłamać. Kłamał w sposób głupi, śmieszny. Wymyślił na prędce kłamstwo naiwne, które jednak wydawało się decydującym argumentem temu zasuszonemu biurokracie, pędzącemu całe życie przy biurku

— ...dziś wieczór urządzam w domu przyjęcie... ma przyjść mój szef pan Piat ze swą żoną... i zastępca naczelnika, p. Clinchard... Bo ja, proszę panów, jestem sekretarzem... Panowie... moje dzieci... i to dzisiejsze przyjęcie.. i mój awans.. Zmiłujcież się nademną!... przysiągłem przecież... możecie być spokojni, ani nie pisknę..

Przyglądali mu się się brutalnie, niezdecydowani. Ów jegomość z cygarem chwycił go za ramię, podźwignął z ziemi i począł go bez ceremonii rewidować.

Otworzył portfel, wyciągnął z niego pieniądze. Przy tej okazji znalazł kilka biletów wizytowych: „Achilles Bourdure sekretarz w Ministerstwie pracy, Paryż, ul. Mouffetard 153".

— To twoje nazwisko? Twój adres?

— Tak, — wyszeptał Bourdure, nawpół martwy.

— Dobrze. Słuchaj wiec uważnie: bedziemy cię mieli na oku. Schowam twój bilet z adresem. Jeżeli piśniesz słówko, — porachujemy się z tobą! Rozumiesz?

— Przysięgam... wyszeptał pan Bourdure, osuwając się na ławeczkę, zupełnie bezsilny i wyczerpany.

Dojeżdżano do Meaux Pociąg stanął. Kiedy p. Bourdure otworzył oczy, — w przedziale nie było nikogo.

W godzinę później drapał się po schodach na szóste piętro, do swego mieszkania. Poczciwa pani Bourdure, przywitała go jak zawsze tym swoim wiecznym uśmiechem, właściwym starym kobietom, przywiązanym szczerze do swych mężów. Ale skoro tylko znaleźli się w pokoju jadalnym, gdzie jak co dnia stały na stole cztery nakrycia, — zauważyła, że Pan Bourdure ma jakąś dziwną, nieswoją minę.

— Co ci jest? — spytała z trwogą. — Słabo ci może? chory jesteś?

— Ależ.. — zaczął Bourdure, — jakto? zapomniałaś, że dziś ma być u nas na obiedzie pan Piat ze żoną... i pan Clinchard?... No prędko!... Idźże się przebrać... Trzeba dzieci posłać do sklepu... i to natychmiast.. niech zaraz kupią wszystko, co będzie potrzebne... Jakto można było zapomnieć o takiej ważnej rzeczy!... Jeszcze nic nie gotowe!...

Pani Bourdure powtarza zdziwiona, nic nie rozumiejąc:

— Pan Piat ze żoną?... Pan Clinchard?... nie mówiłem mi o tem ani słówka!

— No jakże! Za kogóż ty mnie bierzesz właściwie? Spieszże się do licha! Mogą przyjść lada chwila!

I nagle, z nieoczekiwaną irytacją w głosie:

— Mówię ci przecież że przyjdą lada chwila. Jazda! Nakrywać do stołu! Prędzej prędzej do licha! Piat ze żoną i Clinchard... Cóż ty się tak gapisz na mnie, jak na raroga? Myślisz, że zwarjowałem?

Pan Bourdure zwarjował rzeczywiście

Wystawa „Jednoroga“
w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Z pośród członków „Jednoroga“ najpoważniej ilościowo, zaprezentowali się: Fedkowicz, Świerz-Zaleski, Hryńkowski.

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że Fedkowicz jest jednym z najciekawszych kolorystów i to nietylko w Krakowie; Fedkowicz jest materjałem na jednego z najlepszych spadkobierców poimpresjonistycznych. Głęboka kultura malarska świetne poczucie dla barwy postawiłyby go wyżej niż się dziś znajduje, gdyby zechciał wreszcie wyjść poza ambicje wygrywania efektów kolorystycznych na szaro- bronzowem tle.

Martwe natury z wyjątkiem takich, które się zdarzają raz na wiele, wiele lat nie są w stanie wyczerpać indywidualności malarza, lecz pozostawiają wrażenie próby, eksperymentu, przygotowania do zadania ważniejszego.

Oryginalność zestawień barwnych, podnoszenie barwy do suwerennego czynnika w obrazie, przez podporządkowanie kształtu przedmiotu czynią z Fedkowicza — mimo poprzednich zastrzeżeń — malarza ogromnie interesującego.

Obrazy Hryńkowskiego, niebanalne nie przynoszą zasadniczo nic, czegobyśmy z poprzednich wystaw nie znali.

Na uwagę zasługuje szereg płócien Świerz-Zaleskiego. Przez częsty drobny rytm niebieskich i bronzowych tonów stwarza się efektowne bardzo zimne, kryształowe światło na obrazach, dwa te podstawowe kolory z małemi zmianami stale występują w obrazach, niezależnie od zmian, jakie przechodził artysta w kilkuletniej swej pracy nad ustaleniem swego poglądu malarskiego.

Twórczość Zaleskiego jest świeża, wymowna i bezsprzecznie poetyczna.

Silna, męska sztuka W. Krzyżanowskiego jest szczególnie godna uwagi. Jego duża martwa natura należy do najpiękniejszych na wystawie; wartość jego stanowi brak wszelkich niedomówień, swobodna, pełna klasycznej renesansowej jasności plastyka, kolor zdrowy i nieczułostkowy przy bardzo rozbawionym konturze całości na jasnem tle.

Wtym samym szlachetnem, świadomem celu ujęciu wykonany też jest portret z pośród pejzaży świetnego akwarelisty Sz. Müllera wybiją się „Schody“ monumentalnością ujęcia i szerokiem, pewnem traktowaniem. Do podniesienia ekspresji, przyczynia się szarawy kolor, do którego chyba przez reakcję artysta się zwrócił ostatnio.

Interesujące bardzo, oryginalne w ciepłych tonach trzymane pejzaże Zawady każą żałować, że jest ich tak mało na wystawie.

Popławski wystawił kilka rzeźb o bardzo szlachetnym łagodnie płynnym konturze, w płaszczyznach śmiało uproszczonych, i pełnych, o typie neoklasycznym.

M. Waldman.

Niemiecka baronówna jako złodziejka

Berlin ma swoją sensację. Oto baronówna Helga von Monroy została przez policję aresztowana pod zarzutem popełnienia całego szeregu kradzieży u swoich znajomych, a głownie u swej ciotki hrabiny von Hermersberg. Większą część skradzionych przedmiotów oddawała swemu narzeczonemu, rotmistrzowi von Wedlow, który je sprzedawał. Gdy sprawa wyszła na jaw, tj. gdy się okazało, eż przedmioty te pochodzą z kradzieży, rotmistrz von Wedel zastrzelił się. Przesłuchana oskarżona w zupełności przyznała się do winy i zeznała że jej narzeczony o niczem nie wiedział, gdyż nie mówiła mu, iż rzeczy pochodzą z kradzieży. Śledztwo ustaliło, że oskarżona okradała nietylko swoją ciotkę, lecz naciągała też jej służbę, a nawet włamała się do pokoju jednego z kamerynerów i skradła mu 50 marek.

Nowy rozkład jazdy — ważny od 15 maja 1929 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd Bielsko Godz.	przyjazd Cieszyn Godz.	przyjazd Żywiec Godz.	przyjazd Piotrowice Godz.	przyjazd Praga Godz.	przyjazd Wiedeń Godz.	przyjazd Chrzanowa Godz.
	P 0·5?	3·31	7·17	—	4·2?	12·45	11·25	1·56
Bielska	4·10	7·28	9·?5	8·27	8·14	22·50	18·45	5·36
Cieszyna	6·45	10·07	11·53	11·15	11·01	—	23·25	7·54
Żywca	9·55	12·53	—	14·03	13·50	—	23·25	11·11
Piotrowic	14·30	17·16	19·48	18·54	18·47	22·50	—	15·51
Pragi	16·?0	—	—	—	—	—	—	17·45
Wiednia	17·40	20·48	22·40	21·51	—	—	—	18·50
Chrzanowa Z	P 20·05	0·19	—	—	23·47	7·40	6·40	21·26
	21·4?	—	—		—	—	—	23·05

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·30, 15·05, 18·45, 23·1?, P 1·2

do	Godz.	przyjazd Katowice Godz.	przyjazd Poznań Godz.	przyjazd Gdańsk Godz.	przyjazd Gdynia Godz.	przyjazd Bytom Godz.
	0·?0	3·00	14·38	—	—	3·40
	P 0·55	3·00	14·38	0·58	2·05	3·40
	4·10	7·49	—	—	—	—
Katowic Z	P 5·30	7·10	—	—	—	7·42
Bytomia Z	6·35	8·15	—	—	—	9·02
Poznania	6·55	9·08	10·14	—	—	—
Gdańska Z	10·4?	12·54	21·45	6·28	7·25	13·37
Gdyni Z	12·30	14·13	—	—	—	15·01
Berlina	13·35	16·12	—	—	—	17·32
Z	P 14·2?	16·12	—	—	—	—
Z	P 17·30	19·21	—	—	—	20·22
	P 20·05	22·00	4·21	10·26	11·21	23·17
	20·20	22·48	—	—	—	
	P 23·00	0·40	6·41	—	—	1·32

Z: Dworzec Zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 6·00, 8·25, P 9·45, 10·57, P 12·15, 15·05, 16·05, 17·05, P 17·55, 18·45, 19·40, 22·38, P 1·20

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd Częstochowa Godz.	przyjazd Warszawa Godz.
Z	P 0·10	3·19	P 8·00
	0·20	4·03	—
Warszawa Z	P 2·30	5·20	P 9·32
Łódź Z	7·35	11·37	17·53
Częstochowa Z	P 14·20	17·07	P 21·16
Z	18·45	22·37	5·05

Przyjazd do Krakowa: P 5·35, 8·25 (z Łodzi 5·10), P 3·37, 12·15, 17·30 P 22·00

Z: Dworzec Zachodni

Kocmyrzów, Pinczów, Kazimierza Wielka: odjazd 7·00, 10·38, 13·20, 14·10 19·15 23·55

Przyjazd do Krakowa: 7·14, 8·42, 12·20, 15·55, 18·30, 22·06

W kierunku	Godz.	Strzemieszyce	Miechów	Jędrzejów	Kielec	Radom
Strzemieszyce	0·20	2·29	5·08	6·21	7·22	9·47
Maczki	7·35	10·05	12·06	13·12	14·13	16·25
Miechów	10·40	13·00	—	—	—	—
Jędrzejów	14·20	16·17	19·38	—	22·12	0·21
Kielce	20·20	22·28	23·48	0·57	1·59	4·13
Radom						

	Godz.	Niepołom.
Niepołomice	4·30	5·25
	14·30	15·22

Przyjazd do Krakowa: 8·05 i 16·28

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd Bochnia Godz.	przyjazd Tarnów Godz.	przyjazd Rzeszów Godz.	przyjazd Lwów Godz.	przyjazd Mielec Godz.	przyjazd Lublin Godz.
	P 1·50	—	3·02	4·34	8·05	7·38	—
	P 3·57	4·38	5·15	—	—	—	—
	P 6·30	7·09	7·44	9·10	—	9·55	16·32
	7·40	8·46	9·44	11·38	17·05	—	—
	11·00	12·06	13·05	15·41	21·25	—	—
Lwów	11·55	12·47	13·33	—	—	—	—
Bochnia	P 12·33	—	13·41	15·09	18·30	18·00	4·46
Tarnów	1) 14·20	15·36	16·45	—	—	—	—
Rzeszów	15·23	16·34	17·32	19·44	—	—	—
Mielec	2) 16·20	17·39	18·40	—	—	—	—
Lublin	P 18·15	—	19·25	20·50	0·10	—	—
	19·20	20·25	—	—	—	—	—
	19·50	20·55	21·48	—	—	0·20	6·20
	20·15	21·09	22·00	23·55	5·35	—	—
	22·40	23·36	0·23	—	6·10	—	—
	23·50	0·58	1·53	3·55	10·15	—	13·33

1) Kursuje tylko w sobotę 2) Tylko w dni robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·10, P 6·05, 6·25, 7·05, 9·30, 13·40, 12·15, 16·50, P 17·02, 18·35, 21·10, P 22·30

Odjazd z Krakowa do Wieliczki 6·41 8·28, 10·00, 11·40, 13·04, 1?·45, 15·10 16·45, 18·20, 19·33, 20·27, 21·50 — —

Przyjazd do Krakowa: 7·25, 7·44, 9·16, 10·48, 12·28, 14·01, 16·00, 17·35, 18·25, 19·10, 20·22, 22·50

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd Nowy Sącz Godz.	przyjazd Krynica Godz.	przyjazd Jasło Godz.	przyjazd Iwonicz Godz.
Nowy Sącz	P 3·57	7·30	9·40	8·19	9·22
Krynica	6·30	10·49	13·10	11·11	12·17
Jasło	11·55	16·55	19·30	17·20	18·24
Iwonicz	15·23	20·40	23·10	21·34	23·11
	22·40	3·46	6·40	4·06	5·16

Przyjazd do Krakowa: 9·30, 13·40, 15·15, P 22·30, P 1·50, 4·28.

do	Godz.	Kalwarja	Wadowice	Sucha	Rabka	Nowy Targ	Zakopane
Kalwarja	P 4·15	5·22	7·20	6·03	7·14	7·56	8·49
Wadowice	P 8·05	9·11	—	9·52	11·06	11·51	12·40
Sucha	8·45	10·20	11·13	11·20	13·03	14·07	15·25
Rabka	13·30	15·01	16·00	15·58	17·46	18·53	20·00
Nowy Targ	16·53	18·35	19·17	19·40	—	—	—
Zakopane	19·00	20·51	21·33	?1·50	23·40	—	—
	23·35	1·15	22·28	2·11	4·02	5·08	6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 4·40, 13·55, 19·30, P 21·30, 21·38

P = pociąg pospieszny

Z: Dworzec Zachodni

KRONIKA

Wschód słońca ; m. 22

Czerwiec
1
Sobota
22 Ijar 5689

Zachód słońca 19 m. 45

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencyj przy Centralnym Komitecie Wykonawczym przypomina „iż zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się w marcu na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym załatwienie zapisu przed ferjami, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia. Biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz). Biuro mieści się w Warszawie, plac Żelaznej Bramy nr. 6m. 11 i czynne jest oprócz niedziel od godz. 9—19. Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł 3 na pokrycie kosztów informacyjnych.

Magistrat m. Krakowa wobec postulatów właścicieli nieruchomości

Onegdaj odbyła się w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta Rollego konferencja delegatów towarzystw właścicieli realności w Krakowie i Podgórzu z naczelnikami kilku wydziałów magistratu, na której rozpatrywano szereg postulatów, przedstawionych przez towarzystwa właścicieli w sprawach należących do różnych działów administracji miejskiej, jakoto w sprawach wymiaru i poboru opłat wodociągowych i gminnych podatków realnych, policji porządkowej itd., a to ze względu na dotychczasowe wykonywanie administracji w tych sprawach Wynikiem konferencji było oświadczenie p. prezydenta miasta, iż celem uwzględnienia słusznych żądań towarzystw i odpowiedniego ustosunkowania się administracji miejskiej do własności nieruchomej w mieście wydane będą już w najbliższym czasie właściwe zarządzenia, a nadto dalsze wnioski przedłożone zostaną do uchwały odnośnym sekcjom Rady miasta.

Związek architektów Województwa Krakowskiego w Krakowie

został założony przez architektów z ukończonemi studjami akademickiemi. Celem Związku jest zjednoczenie architektów dla wspólnej pracy nad podniesieniem kultury architektonicznej i rozwojem architektury, obrona zawodowych interesów architektów, jak również pielęgnowanie solidarności koleżeńskiej i społecznej członków, oraz łączności z resztą społeczeństwa. Powstanie tego nowego Związku zawodowego, mającego tak wielkie znaczenie dla kultury Województwa Krakowskiego przypisać należy potrzebie konsolidacji sił zawodowych dla pracy w zmienionych warunkach gospodarczych i zmienionych przepisach budowlanych — obowiązujących od niedawna w odrodzonej naszej państwowości.

Z. A. W. K. oparty na własnym statucie zatwierdzonym przez Władze zgrupował w swych szeregach wszystkich byłych Członków „Koła Architektów", które jako sekcja Krakowskiego Towarzystwa Technicznego przestało istnieć. Ponadto przystąpienie swe do Związku zgłosili liczni inż. architekci pracujący poza Krakowem na terenie Województwa. Pierwsze Walne Zgromadzenie Z. A. W. K. po wybraniu Członków honorowych, w osobach wielce zasłużonych i znanych architektów Tadeusza Stryjeńskiego i Sławomira Odrzywolskiego wybrało Zarząd w następującym składzie: Prezes: Dr. A. Szyszko Bohusz, Wiceprezes: Jerzy Struszkiewicz, Sel arz: Witold Wierzchowski, Skarbnik: Edward Kreisler, Bibljotekarz: Stanisław Czaplicki, Czł Wydziału: Stanisław Filipkiewicz i Fryderyk Tadanier.

Adres Sekretarjatu Związku: Kraków, pl. Matejki l. 6.

• • •

„Architekt" Organ Związku Architektów Woj. Krakowskiego, wychodzi w Krakowie, ul. Basztowa 17, pod redakcją inż. K. Kulczyńskiego, T. Stryjeńskiego, Fr. Tadaniera, A. Tichy'ego i W. Wierzchowskiego.

Statystyka ruchu obcych w Polsce

W głównym urzędzie statystycznym odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerjów spraw wewnętrznych, robót publicznych, (referat turystyki), spraw zagranicznych (departament konsularny) i skarbu w celu ustalenia zasad, na jakich przeprowadzona będzie w r. b., w związku z wystawą poznańską, statystyka ruchu obcych.

Ze względu na trudności techniczne postanowiono na razie statystykę tę ograniczyć do 25 największych miast, stacyj klimatycznych i zakładów kąpielowych. Całą akcją kierować będzie G. U. S. Pewną trudność nastręczy niewątpliwie statystyka obcych, którzy będą nocowali nie w hotelach, lecz w kwaterach prywatnych. Wobec tego uznano za najbardziej celowe, aby odpowiednie formularze wypełniali nie gospodarze odpowiednich mieszkań, lecz miejskie biura kwaterunkowe, czy też biura podróży, dysponujące kwaterami prywatnemi: w Poznaniu (15000), w Warszawie (2500) i w Krakowie (1.200).

Wysunięto też projekt, aby cudzoziemcy otrzymywali wraz z wizą dwie kartki, z których jedną oddawaliby organom kontrolnym przy wjeździe, drugą zaś przy wyjeździe z Polski. W ten sposób uzyskanoby nietylko ewidencję ilości cudzoziemców, ale także długości ich pobytu w Polsce, co jest także ważne ze względów ekonomicznych.

Okazało się jednak, że ze względów technicznych, sprawa ta nie będzie mogła być w br. przeprowadzona.

— MIEJSKI KOMITET OBYWATELSKI NIESIENIA POMOCY WILEŃSZCZYŹNIE W KRAKOWIE wydał odezwę do ludności miasta, wzywającą do szybkiej i znacznej pomocy dla ofiar klęski głodu w Ziemi Wileńskiej. Dary pieniężne należy składać w Kasie Oszczędności miasta Krakowa na rachunek „Pomoc Krakowa Ziemi Wileńskiej". Dary w naturze przesyłać należy wprost do Wileńskiego Komitetu niesienia pomocy we Wilnie za uwiadomieniem tut. biura (Wydział VI. Magistratu drzwi nr. 6, tel 421). Odezwę podpisali członkowie prezydjum miasta.

— O ZAPOBIEŻENIE EPIDEMJI CZERWONKI. W związku z zbliżającym się sezonem owocowym, okresem zachorzeń na czerwonkę, przygotował Państwowy Zakład Higjeny większe zapasy szczepień ochronnych przeciw tej chorobie. Szczepionki przeciwko czerwonce wysłane zostaną do wszystkich wojewódzkich urzędów zdrowia

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w VI. Państwowem Gimnazjum w Krakowie n dgórzu odbył się w dniach od 27—29 maja w oddziele matematyczno- przyrodniczym po przewodnictwem dyrektora tegoż gimnazjum p Jana Friedberga. Egzamin dojrzałości złożyli: Adamek Tadeusz, April Ludwik, Censor Edward, Chołoniewski Jan, Chwastek Tadeusz, Cichoń Adam, Duzel Mieczysław, Ehrlich Marjan, Janus Stefan, Kaczkowski Tadeusz, Kielar Juljan, Kowalówka Franciszek, Książek Marjan, Kulpiński Zdzisław, Lehrfeld Benjamin, Lewandowski Leon, Liban Jerzy, Michalski Tadeusz, Nachsatz Henryk, Okoński Zdzisław, Pawłowski Bronisław, Pękalski Jan, Stec Zdzisław, Stiebal, Jan, Szafrański Adam, Szymnla Franciszek, Weinberger Karol, Wójtowicz Henryk, Zakrzewski Zbigniew. Wszyscy zostali dopuszczeni do ustnego egzaminu dojrzałości, nie reprobowano żadnego ucznia.

— WYSTAWA FOTOGRAFIJ Z WOJNY ŚWIATOWEJ I LEGJONÓW POLSKICH otwarta będzie w salach kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza w czasie od 2-go do 16-go bm. Wystawa obejmuje ponad 300 dużych, ciekawych zdjęć ze zbiorów gen. Hohenauera, inicjatora wystawy, oraz Archiwum aktów dawnych m. Krakowa. Otwarcia wystawy dokona wojewoda dr. Kwaśniewski jutro, w niedzielę o godz. 10-tej rano.

— NOWE MONETY DWUZŁOTOWE. W ministerstwie Skarbu omawiany jest obecnie projekt wypuszczenia nowych monet dwuzłotowych w myśl planu stabilizacyjnego waluty polskiej. O ileby projekty te zostały zrealizowane, obecne monety dwuzłotowe wycofane zostałyby z obiegu.

— ODCZYT Z DZIEDZINY CHIRURGJI ESTETYCZNEJ. Uczenica słynnego prof. dermatologji dr. Broqu'a, pani dr. A. Nole z Paryża wygłosi dnia 5 czerwca br. o godzinie 7-ej wieczór w sali Muzeum techn. przemysłow. ul Smoleńsk l. 9 odczyt pt. „Le role social de la chirurgie esthetique" ilustrowany licznymi obrazami z operacyj dokonanych nie tylko na twarzy, lecz i na innych częściach ciała. Pani dr. Noel, znana lekarka paryska, poświęciła się od r. 1912 specjalnie chirurgji estetycznej, jako pionierka zapatrywania, że w obecnym czasie ciężkiej walki o byt, wygląd zewnętrzny odgrywa bardzo ważną rolę i że w szczególności ludzie pracujący muszą dbać o swą urodę i jaknajdłuższe zachowanie młodości by nie narazić się na przedwczesną utratę pracy. Wstęp na wykład bezpłatny.

— KURS KROJU KRAWIECTWA MĘSKIEGO urządzony staraniem dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego i Instytu Rzem. Przemysłowego (ul. Smoleńska 9) odbędzie się w miesiącu lipcu br. Pisemne zgłoszeni przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godz. od 8—2-giej.

— PRZENIESIENIE TARGÓW Z PLACU ZGODY. Magistrat podaje do wiadomości, że na czas budowy nawierzchni na placu Zgody zostają przeniesione z dniem 3 czerwca br. targi na siano, słomę itp. na plac Serkowskiego w Podgórzu.

— ZAKAZ KĄPIELI W WIŚLE. Magistrat zwraca uwagę, że z powodu wysokiego stanu wody, kąpanie się w Wiśle jest niedozwolone. Oznaczenie miejsc do kąpieli nastąpi po obniżeniu się stanu wody, co ogłoszone będzie osobnem obwieszczeniem.

— PRZEZ OKNO I PRZEZ DRZWI. Kolisz Mojżesz zam. przy ul. Józefa 25 zgłosił do policji, że w nocy z dnia 29 na 30 ub. m. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania w czasie snu przez okno i skradł 1 kandelaber srebrny 5ramienny, 2 lichtarze posrebrzane, 1 złoty zegarek z łańcuszkiem z monogramem M. K Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł. Dochodzenia w toku. — Onegdaj w godzinach popołudniowych dostał się nieznany sprawca przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza do mieszkania inż. Porębskiego Marjana w Rynku Gł. l. 8 i skradł 4 obrusy i 2 łyżki pośrebrzane, łącznej wartości 800 zł. Dochodzenia w toku.

— MIĘDZY NARZECZONYMI. We czwartek o godz. 22 zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na plac Wolnica do Stefanji Góreckiej (lat 22) prostytutki, zam. przy ul. Skawińskiej 18, która w czasie sprzeczki ze swym narzeczonym Stanisławem Małkiem pobita została przez tegoż po głowie. Po opatrzeniu odesłano ją do domu.

— DEZERTER. Walaszek Władysław (lat 23) robotnik zam. w Prokocimiu pow Kraków, aresztowany został za sprzeniewierzenie kwoty 37 zł i uchylenie się od poboru wojskowego.

— WOJOWNICZA DZIEWCZYNA. Podgórna Marja (lat19) służąca, zam. przy ul. Zamojskiego l. 41, aresztowana została za gwałtowne najście cudzego mieszkania i uszkodzenie ciała.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób Blp. Natalji Aronsohnowej składają na Zakład Wych. Sierót żyd. Dietla 64. Inż. Stanisław Scherer zł. 20, Antonina Schererowa zł. 20. 1428x

ZMARLI:

Regina Rawner, lat 84, Ester Feigla Zimbler l. 49.

Dr. Ignacy Landau wybrany wiceprezydentem m. Krakowa

Przebieg wyborczego posiedzenia Rady Miejskiej — Chadecja zapowiada protest przeciw wyborowi — Oświadczenie nowego wiceprez.

Kraków, 1 czerwca.

Wczoraj wieczorem dokonała Rada m. Krakowa wyboru nowego wiceprezydenta miasta w miejsce zmarłego w marcu bł. p. wiceprezydenta Józefa Sarego. Zgodnie ze statutem miejskim wybór dokonany został na tajnem posiedzeniu specjalnie w tym celu zwołanem. Posiedzeniu przewodniczył prezydent sen. Rolle w obecności wiceprezydentów Ostrowskiego, Dra Schneidra i Dra Wielgusa.

Po otwarciu posiedzenia, w którem wzięło udział 85 radców, radca Holeksa imieniem Klubu chrześcijańskiej demokracji sprzeciwił się dokonaniu wyboru, twierdząc, że komplet trzech czwartych radców potrzebny do przeprowadzenia wyboru, obliczać należy od ustawowej liczby radców, tj. od 126. Komplet ten wynosi 96 osób, podczas gdy liczba obecnych wynosi tylko 85. Radca Holeksa zapowiedział, że w razie przeprowadzenia wyboru, klub jego zgłosi protest do władz.

Radca miejski Dr. Gross zbija stanowisko radcy Holeksy wykazując, że komplet trzech czwartych należy obliczać od ilości 100 żyjących radców. Ponieważ obecnych jest 85 radców, przeto komplet ten wystarcza do dokonania wyboru.

Do tego stanowiska przychyla się również prezydent sen. Rolle i wzywa sekretarza do stwierdzenia liczby obecnych członków Rady.

Sekretarz **Strasik** odczytuje nazwiska 14 radców, którzy usprawiedliwili swą nieobecność. Są to: marszałek Sejmu Daszyński, prezes Izby handlowej Epstein, Dr. Meisels, inż. Mianowski, b. premjer prof. Nowak, dyr. Pachoński, Packan, inż. Pieroś, inż. Potuczek, inż. Rakasz, red. Rymar, red. Srokowski, Dr. Szołayski i Wójcik. Nadto radca miejski Tabaczyński zgłosił bezpośrednio przed posiedzeniem złożenie mandatu radzieckiego. Liczba obecnych wynosi zatem 85, czyli ponad trzy czwarte żyjących radców.

Przed rozpoczęciem głosowania radca miejski Holeksa zabiera ponownie głos i składa imieniem swego klubu deklarację, że klub Ch. D. wstrzyma się od głosowania, uważając wybór żydowskiego wiceprezydenta za niepotrzebny.

Następnie radca miejski **Dr. Schreiber** składa oświadczenie, że wstrzymuje się od głosowania z tego powodu, że prezydjum miasta jest organem większości mieszczańskiej, do której mowca, jako przedstawiciel żydowskiej klasy robotniczej nie ma zaufania, a nie chce głosem swym przyczynić się do wyboru wiceprezydenta, który mając reprezentować żydowskie warstwy mieszczańskie, zastępować będzie interesy klasy posiadającej.

Przystąpiono do wyboru kartkami, przyczem przewodniczący powołał na skrutatorów radców inż. Drobniaka, Marskiego, Dra Müllera i Szulca. Po oddaniu kartek przez wszystkich obecnych i obliczeniu głosów ogłoszono na posiedzeniu jawnem

WYNIK GŁOSOWANIA

Za Drem Ignacym Landauem padło 64 głosów członków Zjednoczenia Mieszczańskiego i klubu PPS kartek białych oddano 20, a jeden głos unieważniono. Wobec tego wyniku głosowania prezydent Rolle ogłosił wśród oklasków wybór Dra Ignacego Landaua wiceprezydentem miasta Krakowa, poczem wezwał nowowybranego wiceprezydenta do złożenia przysięgi. Dr. Ignacy Landau powtarzał rotę przysięgi za prez. Rollem, trzymając rękę na Torze.

Po przysiędze **prez. Rolle** zwrócił się w serdecznych słowach do nowego kolegi w prezydjum miasta, wyrażając przekonanie, że wiceprezydent Dr. Landau podobnie, jak wszyscy członkowie prezydjum miasta nie będzie się uważał za reprezentanta jakiejś części, czy klasy ludności, lecz będzie bronił interesów całej ludności Krakowa. Wielka wiedza oraz zalety charakteru i długoletnie doświadczenie Dra Landaua dają gwarancję, że na nowem stanowisku będzie pełnił swe obowiązki ku korzyści miasta i jego obywateli.

Wkońcu **wiceprezydent Dr. Ignacy Landau** podziękował wszystkim obecnym za zaszczycenie go wyborem. Podniósł, że zadanie jego na nowem stanowisku będzie trudne, a to ze względu na znakomitego poprzednika, jakim był zmarły wiceprezydent Sare, najlepszy syn tego grodu, człowiek niezwykłej miary, nieposzlakowanych zalet charakteru i mrówczej pracowitości. Przyjmując wybór mowca wyraża przekonanie, że dozna poparcia ze strony prezydjum miasta i całej Rady. Stanowisko swe obejmuje nie po to, by rządzić, lecz by służyć niepodzielnie dobru miasta i wszystkim jego obywatelom bez jakiejkolwiek różnicy stanu i wyznania. Mowca zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia stanu średniego, a więc przemysłu, rękodzieła, kupiectwa i zawodów wolnych, które tak są przeciążone brzemieniem danin, że o dalszem obciążeniu ich niepodobna myśleć, zna również ciężary, jakie ponosi własność nieruchoma, a które nakładać można tylko do pewnych granic, oraz uznaje obowiązek miasta troszczenia się o byt i dach nad głową dla szerokich warstw pracujących. Wkońcu zapewnia mowca, że pozostając wierny zasadom, jakiemi kierował się stale podczas swej działalności w Radzie, dążyć będzie do tego, by Kraków odzyskał należne mu stanowisko w odrodzonej Ojczyźnie.

Po tem przemówieniu, nagrodzonem oklaskami, prez. Rolle zamknął posiedzenie, poczem obecni składali gratulacje nowemu wiceprezydentowi.

* * *

Życiorys wiceprezydenta dra Ignacego Landaua

P. Dr. Ignacy Landau, wybrany wczoraj wiceprezydentem miasta, urodził się w Krakowie w r. 1870, ukończył studja prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim i poświęcił się adwokaturze. Na arenę życia publicznego wstąpił w pierwszych latach wykonywania swego zawodu i został wybrany do Rady miejskiej w r. 1905, w której dotąd nieprzerwanie zasiada. Należał zawsze do stronnictwa polskiej demokracji, które stanowi obecnie część radzieckiego Zjednoczenia Mieszczańskiego. W sprawach żydowskich bronił faktycznego równouprawnienia ludności żydowskiej. W r. 1908 wybrany został z m. Krakowa wspólnie z ówczesnym prezydentem miasta Dr. Leo posłem na Sejm krajowy we Lwowie, gdzie zasiadał przez lat blisko 6, prawie aż do wybuchu wojny.

W Radzie miejskiej bierze udział w pracach sekcji skarbowej, prawniczej, komisji przemysłowej itd., a świeżo w pamięci są gruntownie opracowane referaty jego w sprawie elektryfikacji Jaworzna oraz w sprawie uzyskania nowej koncesji dla zakładów elektrycznych w Krakowie. W bieżącym roku występował jako generalny referent budżetu miejskiego na pełnej radzie, wykazując wybitną znajomość całokształtu gospodarki komunalnej.

Zgon znanego publicysty wiedeńskiego

W tych dniach zmarł we Wiedniu w 75 roku życia wydawca i naczelny redaktor radykalnego dziennikarstwa wszedł zmarły w późniejszych już latach swego życia, pracując przedtem przez kilka dziesiątek lat w bankowości. Colbert zrezygnował z posady dyrektora banku „Merkur", by się poświęcić zupełnie dziennikarstwu. Pracował z początku pod pseudonimem Alfeus w tygodniku „Die Wage", a następnie razem z Maksymiljanem Scheryerem założył tygodnik wychodzący w poniedziałki „Der Morgen". Podczas wojny wystąpił z redakcji „Der Morgen" i założył dziennik „Der Abend", w którym rozwijał propagandę pacyfistyczną. Colbert, znając doskonale świat finansjery, napisał też kilka interesujących powieści, jak „John Law", „Dal goldene Kalb" i inne Niestety był dość łatwowiernym i padł ofiarą osławionego szantażysty Bekessyego i Aleksandra Weisa, zdemaskowanych, jak wiadomo, przez słynnego pisarza Karola Krausa. Było to bardzo bolesne rozczarowanie dla Colberta. Udało mu się jednak przeprowadzić sanację, wytępić ze swej gazety wszelkie rewolwerowe kanalje i utrzymać swój dziennik na wysokim poziomie publicystycznej czystości.

Ludwik Fulda — przewodniczącym federacji literatów i kompozytorów

Madryt, 31 5 ŻAT. Na kongresie międzynarodowej federacji związku literatów i kompozytorów wybrano na przewodniczącego federacji znanego pisarza niemieckiego Ludwika *Fulda*, Żyda. Ludwik Fulda urodzony w r. 1862 w Frankfurcie należy do najwybitniejszych komedjopisarzy niemieckich i jest członkiem akademji literackiej.

Dalsza zniżka cen zboża

Wiedeń 31 5 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Tendencja zniżkowa na budapeszteńskiej giełdzie handlu terminowego zbożem zaostrzyła się. Kursy obniżyły się o blisko 90 punktów. Pszenicę z października notowano 22.14, z marca 23.18, żyto z października 17.80, kukurudzę z lipca 22.76.

B. minister turecki pójdzie pod sąd

Wiedeń, 31 5 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Angory: Izba uchwaliła oskarżyć przed trybunałem państwa byłego ministra marynarki państwa ottomańskiego, Machmuda Muktara Baszę. Machmud Muktar Basza jest synem marszałka Achmeda Maktara Baszy Gaziego, który w wojnie rosyjsko-tureckiej w r. 1877 uzyskał tytuł zwycięzcy.

Demarche sowietów w Mukdenie

Moskwa. 31. 5. PAT. (TASS) Konsulat generalny ZZSR w Mukdenie zgłosił u władz chińskich zażalenie oraz zażądał wypuszczenia na wolność 40 obywateli sowieckich którzy znajdowali się w konsulacie w Charbinie w chwili dokonania tam rewizji przez policję chińską i zostali aresztowani. Komisarjat spraw zagranicznych podejmie dalsze kroki po otrzymaniu szczegółowych informacyj z Charbinu.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Ameryce płd.

Buenos Aires, 31 5 ŻAT. W czasie ostatniego trzęsienia ziemi zginęło w miejscowości Villatu 15 osób, a 60 odniosło rany, w miejscowości Las Malvinas, 18 osób poniosło śmierć, 40 zostało rannych. Połowa domów Villaatuel uległa zniszczeniu, reszta zaś została uszkodzona. W Las Malvinas zniszczone zostały liczne domy. Trzęsienie ziemi trwało 3 i trzy czwarte godziny. Do miejscowości, nawiedzonych katastrofą, wysłano pospiesznie pomoc.

MORDECHAJ SZAPIRO, student żydowski w Antwerpji, który dokonał napadu na studenta rosyjskiego Michelsona i był w związku z tą aferą aresztowany, został wypuszczony na wolną stopę za kaucją 20 tysięcy franków. Jak się okazuje, Michelson stał na czele antysemickiej organizacji studentów, do której należeli monarchiści rosyjscy, nacjonaliści polscy i cudzyści rumuńscy. Nie jest prawdą, że Szapiro był komunistą, jest on zdeklarowanym sjonistą. W kołach akademików żydowskich nie usprawiedliwia się terorystycznego aktu Szapiry, jed nakże wskazuje się na to, że dzięki temu starciu ujawniono długotrwałą akcję antysemicką wśród studentów w Belgji.

Niemcy zapłacić mają ogółem 36 miljardów

Berlin. 31. 5. PAT. Korespondent paryski „Vossische Ztg." oblicza sumy świadczeń niemieckich na podstawie planu Younga na 36 miljardów marek. Suma ta składałaby się z jednego miljarda dwustu miljonów, które będą zapłacone od dnia 1 kwietnia br. do 31 sierpnia, jako końcowe raty planu Dawesa z 32 miljardów 885 miljonów z tytułu 3 rat rocznych, przewidzianych w planie Younga i 2 miljardów 800 miljonów, które mają służyć na pokrycie 22 końcowych rat, przeznaczonych na spłatę długów aljanckich. Razem wynosi to zatem 36 miljardów. 885 miljonów, od których należy odtrącić 600 miljonów marek nadpłaconych w ratach Dawesa. Ogólna suma w nowym planie redukuje się zatem do 36 miljardów, wobec 39 miljardów, których żądali aljanci w swojem memorandum i wobec 42 miljardów planu Dawesa. Z tych 36 miljardów zresztą, jak podnosi dziennik, Niemcy z własnych środków płacą tylko 33 miljardy; co do pozostałych 22 rat, w wysokości przecie tnej jeden miljard 700 miljonów marek, Niemcy obejmować będą tylko gwarancję.

W przyszłym tygodniu wielka debata reparacyjna w Reichstagu

Berlin. 31. 5. PAT. „Vossische Ztg." donosi, że kanclerz i socjalistyczni członkowie gabinetu Rzeszy, którzy brali udział w kongresie socjalistycznym w Magdeburgu, powrócili wczoraj do Berlina, gdzie w związku z tem odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którem minister Stresemann wygłosi m. in. referat o nadchodzącej sesji Rady Ligi w Madrycie. W dalszym ciągu podaje dziennik, że zbiera się w przyszłym tygodniu Reichstag i jest rzeczą niemal pewną, że rozpocznie on swoje prace od wielkiej debaty nad wynikami konferencyj reparacyjnych. Frakcja niemiecko-narodowa, jak donosi dalej „Vossische Ztg.", która już po ustąpieniu Dra Voglera, żądała zerwania rokowań paryskich, zwołała na dzisiaj nowe posiedzenie frakcyjne i przygotowuje — jak się zdaje, interpelację do rządu zapytując, czy prawdziwe są wiadomości o przeciętnej wysokości rat niemieckich w sumie 2 miljardów 50 miljonów i czy rząd wobec tego gotów jest wyciągnąć konsekwencje w **formie odwołania swoich rzeczoznawców z Paryża.** Frakcja niemiecko-narodowa ma żądać natychmiastowej dyskusji nad tą interpelacją i jest rzeczą trudną — twierdzi „Vossische Ztg", aby gabinet mógł od spełnienia tego żądania się uchylić, jeżeli do tego czasu prace rzeczoznawców zostaną zakończone. Wobec tej sytuacji „Vossische Ztg." przewiduje na początek przyszłego tygodnia wielką debatę reparacyjną w Reichstagu i uważa w związku z tem za rzecz całkowicie pewną, że razem z kanclerzem, minister finansów i minister spr. zagr. będą musieli brać udział w tej dyskusji nad sprawą ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej.

Nowy Zarząd niemieckiej partji socjal-demokratycznej

Berlin. 31. 5. PAT. Na kongresie socjalistycznym w Magdeburgu dokonano dziś wyboru zarządu partyjnego. Zarząd dotychczasowy wybrany został ponownie. Na trzy miejsca równorzędnych przewodniczących partji wybrano 306 i 273 głosami na 386 głosujących obu do tychczasowych przewodniczących, Welsa i Crispiena. Miejsce trzeciego przewodniczącego nie zostało obsadzone. Pozostawione jest ono dla obecnego kanclerza Muellera.

Min. Zaleski wyjechał wczoraj na sesję Rady Ligi

Warszawa. 31. 5. PAT. Dzisiaj o godz. 11.20 „luksem" paryskim odjechał na sesję Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Zaleski. Na dworcu żegnali p. ministra, minister Niezabytowski, ambasador Laroche, członkowie poselstwa hiszpańskiego z posłem Vallinem na czele, konsul hiszpański oraz grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z p. wiceministrem Wysockim i szefem protokołu dyplomatycznego Romerem na czele i przedstawiciele prasy. Panu ministrowi towarzyszy małżonka oraz dyrektor Szumlakowski i sekretarz osobisty Tomaszewski. Tym samym pociągiem wyjechał wiceprezes Banku Polskiego Młynarski w towarzystwie urzędnika banku p. Zbijewskiego na posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów.

Król Jerzy ponownie zapadł na zdrowiu

Warszawa, 31 5 (AW) „Ekspres Poranny" donosi, z Londynu, że król angielski Jerzy zapadł ponownie na zdrowiu.

Lekarz przyboczny króla przybył do niego samolotem z Paryża. Narazie niewiadomo czy niedyspozycja króla ma charakter przejściowy czy też stanowi powrót dawnej choroby i ma poważniejsze znaczenie.

Emir Kabulu zamordowany?

Berlin. 31. 5. PAT. Biuro Wolffa donosi z Peszawaru za Reuterem, że emir Kabulu, Said Hussein, został zamordowany. Wiadomość ta nie znajduje dotychczas potwierdzenia, ale w kołach afgańskich ma być uważana za prawdziwą.

— BNEJ—SJON (Zielona 17). Dziś w sobotę wycieczka do lasku na Sikorniki połączona z pogadanką. Punkt zborny o godz. 3.30 popoł. w „Cichym Kąciku".

— MERKAZ HACEIRIM. (Krakowska 41) urządza dziś w sobotę wspólny spacer organizacyjny. Punkt zborny w lokalu o godz. 2.30 popoł.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W połowie czerwca p. Prezydent udaje się na objazd ziemi wołyńskiej, celem zapoznania się z potrzebami kulturalnemi tamtejszej ludności.

— W związku z ciężkiem położeniem bezrobotnych w Łodzi wydał minister komunikacji polecenie, aby niezwłocznie przystąpiono do robót związanych z budową towarowej stacji kolejowej w Łodzi.

— Według obliczeń, ilość osób pochodzących z Polski bez różnicy wyznania i narodowości przebywających zagranicą sięga liczby 5 miljonów.

— Niezależnie od wymówienia koncesji eksploatacji puszczy Białowieskiej min. rolnictwa postanowiło zlikwidować umowy eksploatacji lasów państwowych zarówno konsorcjum jak i osobom prywatnym.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota. 1 czerwca.

Kraków (314.1) 11'56 12'10 Sygnał czasu, hejnał kom. lotn. meteor. 12'10 Muzyka płyt gramof. 12'50 Trans. z Poznania i kom. PWK. 13 —14'50 Komunik gosp. 16 Aud. dla dzieci i młodz. 1) „Czarodziejska lekcja" Ewy Szelburg w reżys. p. Gabrjeli Stopczyńskiej, w wyk. uczniów kl. 2-giej szk. pow. 2) „Błąd drukarski" krotochwila J. Michalskiego pod kier. ks. Józefa Masanka, w wyk. uczniów tejże szkoły. 17 Odczyt pt.: „O normalnem odżywianiu w stanie spoczynku", dr. E. Maydell, prof. Uniw. Jag. 17'25 „Lekcja włoskiego" 18 Rozmaitości. 19'30 „Przegląd polityki zagr. ub. tygodnia", dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'30 Transm. z Warszawy (koncert popularny). Po audycji trans. odczytu i kom. z Warszawy. 23—24 Transm. muz. tan. z Warszawy.

Katowice (416.1) 16 Transm. z Krakowa. 17 Nauka czytania nut. 17'25 Skrzynka pocztowa dla dzieci (p. Reutt). 18 Transm. z Wilna 19'10 Rozmaitości, poczem zapowiedź progr. na dzień następny. 19'30—19'55 Transm z Warszawy 19'55—20 Kom. meteor., sygnał czasu. 20—20'25 Odczyt z działu: „Przyrodoznawstwo" pt „Wydra", prof. dr. Kazimierz Simm, doc. U. J 20'25—20'30 Kom. Tow. Czytelni Ludowych. 20'30 Trans. z Warszawy, 22—23 Kom. lotn. i meteor., odczyt i kom. PAT. z Warszawy 23—24 Trans. z Warszawy.

Kopenhaga (336.3) 19'30 Wielki koncert chórów wszechskandynawskich (1000 osób).

Berlin (475.4) 19'30 „Sinobrody" opera komiczna Offenbacha.

Wiedeń (519.9) 20'30 „Ostatni walc" operetka Oskara Straussa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 31. . 1929. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 111, Azot 2.7.

Zebranie giełdowe cechowało ogólny brak zainteresowania. Małymi pozycjami dokonano transakcyj zaledwie dwoma papierami a to Zieleniewskim po kursie zniżkowym i Azotami bez zmiany. Reszta efektów jako i papierów procentowych w zupełnym zastoju. Usposobienie ospałe. Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono: Bank Zw. Spółek Zarobkowych 78.50 i Pożyczkę konwersyjną 55.25 (słabiej). Obroty małe.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Zapotrzebowanie drobne przy większej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw., Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czw. 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony

Giełda warszawska

Warszawa, 31. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 167, Sp Zarobk. 78.50, Lilpop 29, 28.50, Modrzejów 24, 23.50, Ostrowiec 82.50, 81, Starachowice 25.75, **Pożyczki** 4-proc. premj. poż. inwest. 103.50, 104, 5-proc. dolarowa 73.75, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc kolejowa 102.50. 8-,proc. iLsty zast. BGK 94.

Dewizy: Londyn 43.14, Nowy ork 8.88, Paryż 34.79, Praga 26.34.5, Szwajcarja 171.24, Wiedeń 124.92.5, Wołchy 46.56, Marka niem. 212.55.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31 maja: żyto 23—24, pszenica 41—42 i pół, jęczmień przemiałowy 29—30, owies 25—26, otręby żytnie 21—21, otręby pszenne 24—25, mąka żytnia 35 i pół mąka pszenna 61—65, łubin żółty 25—26, łubin niebieski 32—34, tatarka 43—46.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 31. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.36—169.88, Budapeszt 123.89—124.19, Bukareszt 4.2120—4.2320, Nowy Jork 710.55—713.05, Paryż 27.77—27.87, Warszawa 79.64—79.92, Zurych 136.79—137.29, Amerykańskie 707.75—711.75, Niemieckie 169.13—169.73, Szwajcarskie 136.44—137.24, Węgierskie 124.05—124.45.

• • •

Papiery wartościowe: Hipoteczny 82.70, Kompas 15.30, Południowa 9.92, Cement 132, Siersza 10.50, Zieleniewski 92, Fanto 5,

Giełda zurychska

Zurych, 31. 5 PAT. Paryż 20.31, Londyn 25.19 i jedna ósma, N. Jork 5.19.5, Belgja 72.16, Wiedeń 72.98, Sztokholm 138.85, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.42.5, Sofja 3.75.5, Praga 15.38 i trzy czw., Warszawa 58.25, Budapeszt 90.57, Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.08, Buenos Aires 218.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Mężczyzna z przeszłością" (z Conradem Veidtem).

UCIECHA: „Człowiek z tłumu".

WARSZAWA: „Kozacy".

SZTUKA: „Gwiazda Tawerny".

BAGATELA: „Awantury miłosne" (Harry Liedtke).

NOWOŚCI: „Córka pułku"

WANDA: „O świcie".

Wolne posady

ZDOLNA buchalterka do księgowości amerykańskiej — zostanie natychmiast przyjęta. Pierwszeństwo mają ze stenografją niemiecką. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Ładne pismo". 846g

ZARZĄD Hotelu Francu skiego przyjmie zaraz na czas 2 miesięcy biuralistkę, piszącą biegle na maszynie, obznajomioną z rachunkami i buchalterja. Zgłoszenia w Zarządzie, między godz. 5—7 wieczorem. 1438er

STENOTYPISTKI polsko - niemieckiej, obznajomionej z wszelkiemi czynnościami handlowemi, rutynowanej siły, do bardzo rachującej, poszukuje się do biura fabrycznego. Osobiste zgłoszenia między godziną 12'30—2'30 do Dyrektora, ul. Dietla 83, II. piętro, na prawo. 1277x

POSZUKUJĘ chłopców w wieku 14—18 lat, oraz 2 panienki kwalifikowane do fabryki nici: Kożma, Szeroka 10. 842g

ZDOLNA modniarka i uczennica potrzebne do natychmiastowego wstąpienia do firmy J. Cypes. Poselska 20. 1437x

PRAKTYKANT możliwie z branży radjowej, z do brego domu będzie przyjęty: Radjoświat, Florjańska 3. 1440er

ZDOLNA praktykantka do sklepu galanteryjnego potrzebna: Jakób Feuer, Szpitalna 28. 838g

SUBJEKTA młodszego z branży spożywczej — przyjmie z utrzymaniem Haas, Kościuszki 29. 839g

POSZUKUJE się kwalifikowanej siły do pracowni sukien damskich. — Zgłoszenia: Feitowa, Zyblikiewicza 11, parter — oficyny. 840g

POSZUKUJEMY praktykanta sklepowego: Kempler i Lenkowitzer, Dietla 47. 1425x

EKSPEDJENTKA zdolna z długoletnią praktyką, może objąć posadę natychmiast u firmy M. Schenker w Krakowie, Rynek gł. 15. 1382x

KRAWCZYNIE zdolne, samodzielne, poszukuję. Gertrudy 10, „Regina". 1358er

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, po średniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

SZPITAL ŻYDOWSKI W TARNOWIE
poszukuje z dniem 1 lipca 1929 siostry-pielęgniarki. Deflektantki wniosą swe należycie udokumentowane podania, z podaniem warunków płacy, do dnia 15-go czerwca 1929 — do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie. 1427x

MAJSTER ŚLUSARSKI
z długoletnią praktyką poszukiwany. Oferty pisemnie składać do TOW. „ORT" WILNO, ULICA GDAŃSKA L. 3

POMOCNIK HANDLOWY
z długoletnią praktyką w dziale konfekcji damskiej, obeznany z manipulacją znajdzie stałą posadę. — Oferty pisemne pod „Stała posada" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8. 1355er

Posad poszukuje

SAMODZIELNA buchalterka — korespondentka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nw. Dziennika" pod „Pilna". 837g

BIEGŁA stenografistka polska, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady: Marja Konopnicka, Sanok, poste-restante. 844g

Lokale

LOKAL sklepowy w ruchliwym pasażu na ul. Krakowskiej do wynajęcia. Wiadomość u Jakóba Bornsteina, ul. Krakowska 5. 848g

DO WYNAJĘCIA suteryny. Wiadomość: Kempler i Lenkowitzer, Dietla 47. 1426x

Różne

5.000 DOLARÓW do ulokowania na I. hipotekę. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: „T. G." do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 1439er

CHOROBY serca, Basedow, astma: Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków ul. Szujskiego. 1243er

OFICEROWIE rezerwy! Przybory wojskowe najtańsze. Censor, Kraków, Szewska 18. 1403er

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 10 VI. 1929 r. na dostawę kluczy niemieckich, różnych pilników „gwintowników do rozpórek itp.

Oferty należy złożyć z cenami stałemi w złotych franco Magazyn Zasobów II — Katowice.

Termin składania ofert upływa z dniem 10. VI. 1929 r., o godzinie 12-tej.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych Katowice, pokój 311 bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2 złotych w gotówce za druki przetargowe.

TROCHĘ HUMORU

PRAWDZIWY GENTLEMAN.



Mąż (do żony wracającej z zakupów): Masz tyle pakunków — pozwól, że potrzymam Ci parasol...

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „Stochówka" przy ul. Kasprusie 38, Jadwigi Kurlandówny, poleca w nowo wybudowanym domu ładne, obszerne, słoneczne pokoje, leżalnie: słoneczne jak również w cieniu drzew. Światło elektryczne, kanalizacja, gorąca i zimna woda, oraz łazienka. Willa w przepięknem położeniu z widokiem na góry, otoczona polami, zdala od kurzu. Kuchnia wykwintna. — Ceny przystępne. Zgłoszenia listowne. 1338sse

KRYNICA
Pensjonat „LECZESIN"
pole a pokoje słoneczne kuchnia pierwszorzędna ceny przystępne
Nowy Zarząd:
Strellinger-Willer

IWONICZ. Pensjonat: Zdrowie, dla dorosłych, dzieci, młodzieży: Goldwertówna, Lwów, ulica Tarnowskiego 20. 1238x

KRYNICA ZDRÓJ
Hotel-Pensjonat „Trzy Róże" zawiadamia, że w bieżącym roku prowadzi również pod własnym za rządem pensjonat (kuchnię). Pokoje zostały odrestaurowane i zainstalowano bieżącą ciepłą i zimną wodę. Leon Vogel.

כשר ŻEGIESTÓW. Pensjonat Polanka, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych, od 15 maja do 20 czerwca 20% taniej: Ignacy Taubenfeld, Żegiestów. 1217x

Nauka i wychowanie

LISTOWNIE buchalterji i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej wyuczają każdego gruntownie i szybko Kursy Handlowe H. Rauscha w Tarnowie. Rok założenia 1900. Liczne uznania. — Prospekty 25 groszy. 1317a

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1435e

Sprzedaż

KREDENS ładny Witryna okazyjnie sprzeda: Tomasza 4, u tapicera. 849g

SPRZEDAM Drogerję pierwszorzędną w największem mieście Górnego Śląska, — centrum miasta i handlu. Egzystencja zapewniona, możność rozszerzenia. Tylko poważni reflektanci zgłoszą się pod „Drogerja" do Adm. „N. Dziennika". 1250x

TAPETY wytworne, nowe wzory, najtaniej u firmy Neuman, Dietla 55. Telefon 1019. 845g

KOSTJUMY, CZEPKI i PANTOFLE KĄPIELOWE w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych: PERFUMERJA WETSTEIN, Kraków, SZEWSKA 18. 1431x

MATKA, chcąc wytwornie ubrać swe dziecko, uczynić to może jedynie we firmie Kohn i Hemeberg, Kraków, Grodzka 9 (dawniej Lotti Korall). 1194x

LEŻAKI po 11 złotych dostarcza: Skład Zaba-wek, Kraków, Starowiślna 21. 1351er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana